

Wilamowski, Bohdan

Rozwój mechanizacji gospodarki chłopskiej w województwie olsztyńskim

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 243-284

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZWÓJ MECHANIZACJI GOSPODARKI CHŁOPSKIEJ W WOJEWÓDZTWIE OLSZTYŃSKIM

I. WSTĘP

Wysoki przyrost naturalny w Polsce powoduje szybkie zwiększanie zapotrzebowania na produkty rolne*. Równoczesne podnoszenie poziomu odżywiania ludności zmusza do wytwarzania produktów o wyższych walorach dietetycznych, a więc warzyw, owoców, mięsa, nabiału itp. Wzrost wielkości oraz zmiana struktury spożycia pociągają za sobą konieczność zwiększania produkcji rolnej, a więc i nakładów na nią¹. W Polsce rolnictwo może rozwijać się w zasadzie tylko w drodze intensyfikacji. Brakuje bowiem, poza drobnymi wyjątkami w województwach północnych, wolnych gruntów nadających się do użytkowania rolniczego.

Intensywny rozwój rolnictwa oznacza przede wszystkim wzrost łącznych nakładów pracy w przeliczeniu na jednostkę powierzchni. Cechą nowoczesnego rolnictwa jest zmniejszanie nakładów pracy żywej przy szybkim wzroście zużycia pracy uprzedmiotowionej w postaci maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów, środków ochrony roślin i zwierząt, pasz, energii itp.²

Wprowadzanie tych środków do produkcji rolnej powoduje głębokie zmiany w organizacji pracy rolnictwa i w związanych z nim działach gospodarki narodowej³. Pogłębia się przede wszystkim społeczny podział pracy, a więc specjalizacja przedsiębiorstw rolnych, m.in. wzrasta też zależność wyników w produkcji rolnej od przemysłu i różnych dziedzin usług. Te ostatnie stają się coraz ważniejszym ogniwem między przemysłem a rolnictwem. Umożliwiają one wprowadzanie nowoczesnych środków do produkcji rolnej. W krajach ekonomicznie rozwiniętych, wiele prac, które kiedyś wykonywał rolnik, obecnie wykonują różne przedsiębiorstwa, obsługujące gospodarstwa chłopskie.

W Polsce rozwój usług dla rolnictwa jest jeszcze zbyt wolny. Zadawałajęcy na ogół poziom wykazuje czyszczałnictwo usługowe zbóż, częściowo nasion motylkowych i traw, organizowane głównie przez GS-y. Słabo rozwijają się usługi w zakresie robót kowalskich, malarskich, stolarskich itp., a szczególnie w zakresie remontów budynków, maszyn i urządzeń elektrotechnicznych. Zbyt

* Czuję się w miłym obowiązku serdecznie podziękować Prezesowi Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Olsztynie Panu Mieczysławowi Porzuczkowi za pomoc w zbieraniu i opracowywaniu materiałów do niniejszego artykułu oraz Starszemu asystentowi Katedry Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa Warmińsko-Mazurskiej Akademii Rolniczej Panu mgr Romanowi Hryciukowi za współudział w opracowaniu artykułu.

¹ Materiały z sesji FAO (Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa ONZ) odbytej od 4—18 czerwca 1963 r. w Waszyngtonie na temat: *Problemy wyżywienia świata*.

² W. Herer, *Rolnictwo i rozwój gospodarki narodowej*, Warszawa 1962, ss. 7—23.

³ J. Rutkowski, *Z zagadnień industrializacji socjalistycznej*, w pracy zbiorowej: *Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu*.

wolno wzrastają usługi związane z wprowadzaniem nowych środków produkcji np.: rozsiwne wapna, rozlew wody amoniakalnej, stosowanie opryszków i opyleń środkami ochrony roślin. Jedną z poważniejszych przeszkód w szybkim rozwoju usług jest brak dostatecznej liczby środków transportowych w placówkach obsługujących wieś. W związku z tym w sferze projektów pozostają usługi transportowe na rzecz gospodarki chłopskiej, a szczególnie obsługujące wymianę między przemysłem a rolnictwem.

W procesie unowocześniania rolnictwa specjalnie duża rola przypada mechanizacji⁴. W wysoko zorganizowanym i posługującym się nowoczesnymi środkami produkcji rolnictwie maleje zapotrzebowanie na pracę prostą, a wzrasta szybko zużycie pracy złożonej. Stąd zmniejsza się liczba zatrudnionych w rolnictwie, a rośnie poziom ich kwalifikacji. Zwiększanie intensywności produkcji mimo spadku liczby zatrudnionych opiera się przede wszystkim na stosowaniu nowoczesnych środków i metod produkcji, co znów pociąga za sobą coraz szersze stosowanie w rolnictwie wciąż udoskonalanych maszyn i narzędzi.

Jak już wspomniano, rozwój specjalizacji i kooperacji, usług oraz innych elementów służących intensyfikacji rolnictwa uwarunkowany jest przede wszystkim poziomem rozwoju kadr oraz mechanizacji rolnictwa. Istotne znaczenie ma dlatego poziom efektywności mechanizacji rolnictwa. Jest ona większa w przedsiębiorstwach wielkoobszarowych. W ustroju kapitalistycznym jest to jedna z bardzo ważnych przyczyn szybkiej koncentracji ziemi⁵. Tym bardziej w ustroju socjalistycznym pod względem efektywności mechanizacji rolnictwa zdecydowaną przewagę ma gospodarstwo duże nad małym.

W związku z założoną w Polsce stosunkowo wolnym przekształcaniem gospodarki drobnołtowarowej w zespołową istotne znaczenie ma właściwe rozwiązanie sprawy stałego podnoszenia wydajności pracy w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, a tym samym zapewnienia stałego wzrostu produkcji rolnej. Od tego, jak rozwiąże się problem mechanizacji i nowoczesnych metod pracy zależeć będzie także tempo przechodzenia tych gospodarstw na zespołowe, bardziej wydajne formy gospodarowania.

Celem artykułu jest przedstawienie rozwoju mechanizacji gospodarki chłopskiej woj. olsztyńskiego w latach 1945—1964. Pominięto w nim analizę innych, nawet pokrewnych dziedzin, a m. in. nie zostanie omówiona pozamechanizacyjna działalność, w której dzięki cennym inicjatywom Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych rolnictwo olsztyńskie może się poszczycić osiągnięciami na skalę krajową.

W stosunku do innych, województwo olsztyńskie należy do regionów, w których rolnictwo rozwija się stosunkowo wolno. Natomiast w porównaniu z minionymi okresami wzrost poziomu gospodarowania jest tu bardzo wyraźny. W zestawieniu z latami 1956/1957 poziom intensywności produkcji rolnej gospodarki chłopskiej był w latach 1962/1963 wyższy o 36,7%⁶. Skup produktów rolnych z gospodarki chłopskiej liczony w jednostkach zbożowych na 100 ha użytków rolnych wzrósł ze 179 jednostek w 1956/1957 r. do 246 w 1962/1963 r.

Również z pośrednich mierników intensywności wynika wyraźny rozwój gospodarki chłopskiej w woj. olsztyńskim. Poglówie bydła przeliczone w sztukach dużych na 100 ha użytków rolnych wzrosło z 7,1 szt. w latach 1946—1948 na 24,9 szt. w latach 1955—1957 i do 33,7 szt. w latach 1961—1963. Nakłady

⁴ W. Herer, op. cit., ss. 34—88; O. Lange, *Ekonomia polityczna, zagadnienia ogólne*, Warszawa 1959.

⁵ Por. W. I. Lenin, *Dzieła*, t. V, Warszawa 1950, ss. 137—154, *Maszyny w rolnictwie*.

inwestycyjne w latach 1960—1963 w stosunku do lat 1947—1949 były w przeliczeniu na 1 ha około 5,5 razy wyższe. Zaopatrzenie wsi w materiały budowlane, maszyny i ciągniki, nawozy i środki ochrony roślin, węgiel oraz pasze w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych wzrosło w okresie 1956—1963 średnio 2,4 razy⁷. Przytoczone dane potwierdzają wzrost intensywności olsztyńskiego rolnictwa i pogłębienie się jego więzi z innymi działami gospodarki. Ważną rolę w dokonaniu tych przeobrażeń olsztyńskiego rolnictwa odegrała mechanizacja.

Rola mechanizacji w woj. olsztyńskim w procesie rozwoju rolnictwa jest znacznie większa niż na wielu innych terenach kraju. Wynika to ze specyficznych cech olsztyńskiego rolnictwa. Rolnictwo to w odróżnieniu od innych regionów kraju: 1) odczuwa w wielu gromadach brak rąk do pracy⁸; 2) posiada trudniejsze warunki przyrodnicze; 3) charakteryzuje się korzystniejszą strukturą agrarną.

Brak rąk do pracy w rolnictwie woj. olsztyńskiego w pierwszych latach po wojnie został spowodowany wolniejszym od repatriacji Niemców tempem osadnictwa polskiej ludności wiejskiej, a w latach następnych był wynikiem odpływu ludności rolniczej, szczególnie młodzieży do innych zawodów. Między rokiem 1950 a 1960 liczba gospodarujących i pomagających członków rodzin w gospodarstwach indywidualnych zmniejszyła się ze 183 na 169 tys. osób, tj. o 7,8%, przy czym w tej grupie udział osób w wieku do 50 lat spadł z 76% na 67%⁹.

W 1960 r. w gospodarstwach indywidualnych woj. olsztyńskiego było tylko 23,8 osób zawodowo czynnych na 100 ha użytków rolnych, a odpowiedni wskaźnik dla Polski kształtował się na poziomie 42,1 osób¹⁰. Badania demograficzne w Polsce i doświadczenia innych narodów wykazują, że będzie u nas następowało dalsze zmniejszanie się liczby pracujących w gospodarce chłopskiej¹¹. W związku z tym potrzeba wzrostu wydajności pracy i produkcji w rolnictwie wysuwa mechanizację jako jedną z najważniejszych dźwigni z zespołu środków i poczynań służących rozwojowi tego działu gospodarki.

Rola mechanizacji produkcji rolnej w woj. olsztyńskim jest tym większa, że jego warunki przyrodnicze są w stosunku do przeważającej części kraju mniej korzystne. Jest to głównie wynikiem: 1) krótszego okresu wegetacji; 2) bogatej rzeźby terenu i dużej mozaikowości gleb; 3) niekorzystnego rozkładu opadów w okresie sprzętu płodów rolnych.

⁶ Obliczono metodą opracowaną przez autora, która jest modyfikacją koncepcji Blohma, Kopcia i innych.

⁷ Obliczenia na podstawie danych GUS-u, WUS-u w Olsztynie, CRS-u i WZGS-u w Olsztynie.

⁸ B. Wilamowski, *Główne kierunki rozwoju rolnictwa w woj. olsztyńskim*. Opracowanie na zlecenie wydziału V PAN — 1964 r., maszynopis.

⁹ Obliczenia własne na podstawie „Biuletynu Statystycznego” (spis powszechny z dnia 6 XII 1960 r. *Ludność, gospodarstwa domowe, wyniki ostateczne*, GUS).

a) seria „L”, nr 4, Warszawa 1964.

b) seria „L”, nr 23, Warszawa 1964.

¹⁰ Obliczenia własne na podstawie danych ze spisów powszechnych 1950—1960 r. Por. także J. Adamowski, *Ewolucja zatrudnienia w rolnictwie polskim*, Warszawa 1964, autor podaje następującą liczbę ludności zawodowo czynnej w rolnictwie na 100 ha użytków rolnych; Polska — 34,6 i woj. olsztyńskie — 20,0.

¹¹ B. Strużek, *Współczesne rolnictwo w świecie i jego problemy*. Warszawa 1963, ss. 5—18 i 71—78; por. E. Rosset, *Perspektywy demograficzne Polski*, Warszawa 1962.

Tab. 1. Charakterystyka stosunków agrarnych i wyposażenia w inwentarz żywy gospodarstw chłopskich woj. olsztyńskiego na tle innych województw

L.p.	Wyszczególnienie	Polska	W c j e u ó d z t w a					Kielce
			Olsztyn	Białystok	Koszalin	Opole	Kielce	
1	Liczba gospodarstw chłopskich w %: do 2 ha — 1950 r. 1960 r. od 2 do 7 ha — 1950 r. 1960 r. ponad 7 ha — 1950 r. 1960 r.	25,9	14,0	9,2	15,7	39,7	21,7	
		32,8	24,6	13,1	29,8	46,2	25,6	
		46,4	16,3	40,5	21,6	34,3	63,8	
2	Powierzchnia gospodarstw chłopskich w %: do 2 ha — 1950 r. 1960 r. od 2 do 7 ha — 1950 r. 1960 r. ponad 7 ha — 1950 r. 1960 r.	4,8	1,3	1,1	1,7	7,7	5,9	
		6,3	2,3	1,3	3,8	9,6	6,8	
		37,1	7,6	23,8	12,3	33,9	61,8	
3	Części gospodarstw 1960 r.: 2 i mniej części 3 do 5 części 6 i więcej	58,1	9,6	21,6	15,7	35,4	61,6	
		58,1	91,1	75,1	86,0	58,4	32,3	
		55,3	88,1	77,1	80,5	55,0	31,6	
4	Liczba posiad. koni na jedno gospodarstwo w 1960 r.: nie posiadające koni posiadające jednego konia 2 i więcej koni	48,0	63,6	40,1	51,6	42,4	38,1	
		34,8	30,6	39,9	39,4	42,8	39,0	
		15,5	3,6	18,8	6,7	13,8	21,7	
		49,7	36,4	25,0	45,4	63,8	45,7	
		35,5	24,6	45,4	27,7	18,9	47,0	
		14,8	39,0	29,6	26,9	17,3	7,3	

Źródło: Obliczenia własne na podstawie „Biuletynów statystycznych GUS-u”, dotyczących spisu powszechnego z dn. 6 XII 1960 r. Serii „R” nr 4 oraz nr 23.

Krótszy okres wegetacji powoduje spiętrzenie prac w niektórych miesiącach, a głównie w okresie sprzętu¹². Rozkładowanie szczytów pracy jest możliwe poprzez mechanizację, przede wszystkim prac występujących właśnie w tych okresach. Konieczność mechanizacji prac w okresie ich szczytów zwiększa się w związku z niekorzystnym w tym czasie rozkładem opadów.

Bogate urzeźbienie terenu i mozaikowatość gleb wpływa na poważne utrudnienie prac polowych¹³, a co z kolei powoduje dużą pracochłonność produkcji. Wobec czego czynnik ten działa również na rzecz zwiększenia mechanizacji produkcji rolnej. Oddziaływanie to jest także drugostronne. Bogate urzeźbienie obniża wydajność maszyn i narzędzi, a czasem niektóry sprzęt nie może być w ogóle stosowany. Mechanizacja musi być odpowiednio dostosowana do istniejących warunków glebowych oraz rzeźby terenu.

Struktura agrarna woj. olsztyńskiego w porównaniu z innymi terenami jest korzystna. Gospodarstwa powyżej 7 ha stanowiły tu w 1960 r. 56,4% ogólnej liczby i zajmowały 88,1% powierzchni. Odpowiednie liczby dla całego kraju wynosiły 23,6% i 55,3%, a np. dla woj. kieleckiego tylko 13,5% i 31,6%. Podobny jest układ w zakresie szachownicy pól. W woj. olsztyńskim aż 63,6% gospodarstw chłopskich składa się tylko z jednej lub dwóch części i zaledwie 3,6% z 6 i więcej kawałków. Odpowiednie wskaźniki dla całej Polski kształtują się na poziomie 48% i 15,5%, a dla woj. kieleckiego 38,1% i 21,7% (Tab. 1).

Omawiane zagadnienie ma też drugą, mniej korzystną stronę, bowiem jak wykazały badania, stosunkowo szybko następuje w woj. olsztyńskim rozdrobnienie gospodarstw. Między 1950 a 1960 r. liczba gospodarstw do 2 ha wzrosła aż o 10,6%, a powyżej 7 ha zmalała o 13,3%. W innych regionach proces ten jest wolniejszy (patrz tab. 1). W przeciwnieństwie do ziem dawnych działy rodzinne¹⁴ są w woj. olsztyńskim trzeciorzędą przyczyną zmniejszania wielkości gospodarstw. Główną przyczynę stanowi odpływ ludności ze wsi¹⁵.

W wielu gospodarstwach pozostają tylko ludzie starsi, o mniejszej wydajności pracy. Zostawiają oni sobie niewiele ziemi z zabudowaniami, a resztę oddają państwu. Na tej drodze rośnie areał użytków nie rozdysponowanych na trwałe, czyli tzw. Państwowego Funduszu Ziemi, który ciągle jest kłopotliwym problemem. Podobna jest przyczyna powstawania gospodarstw ekonomicznie podupadłych¹⁶.

Właściwie rozwiązany problem mechanizacji oraz różnego rodzaju usług w rolnictwie złagodzi deficyt rąk do pracy i umożliwi prowadzenie gospodarstw również ludziom starszym. Zastąpienie uciążliwych prac fizycznych maszynami zmieni warunki bytowania ludności rolniczej i zahamuje jej odpływ do innych zawodów, umożliwi chociażby ekstensywną produkcję na całym obszarze gospodarstw przechodzących do grupy tzw. podupadłych, stworzy

¹² J. Kostrowicki, *Środowisko geograficzne Polski*, Warszawa 1957, ss. 282—297.

¹³ B. Wilamowski, *Rozwój rolnictwa w woj. olsztyńskim* (Opracowanie do Księgi XX-lecia woj. olsztyńskiego), 1964 r., ss. 1—5, maszynopis.

¹⁴ B. Gałęski, *Spoleczno-ekonomiczna struktura wsi w Polsce Ludowej i aktualne tendencje jej zmian*, w pracy zbiorowej: *Ekonomika rolnictwa i polityka rolna*, t. 2, Warszawa 1963, ss. 5—63; por. także A. Szemberg, *Przemiany struktury agrarnej gospodarstw chłopskich w latach 1952—1960*, Warszawa 1962, s. 22.

¹⁵ B. Wilamowski, *Przyczyny rozdrabniania i opuszczania gospodarstw chłopskich w woj. olsztyńskim po roku 1956* (maszynopis). Okres do 1956 r. badań pod tym względem D. Gałaj.

¹⁶ Do podobnych wyników doszedł zespół specjalistów zajmujących się na polecenie olsztyńskich władz wojewódzkich gospodarstwami podupadłymi. Opracowanie na piśmie w posiadaniu Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa PWRN w Olsztynie.

warunki pełnego zagospodarowania gruntów PFZ, będzie sprzyjało intensyfikacji produkcji rolnej we wszystkich gospodarstwach.

W warunkach woj. olsztyńskiego, podobnie jak w całym kraju, mechanizacja jest oparta o dwa typowe rozwiązania: 1) o usługi placówek uspołecznionych; 2) o maszyny i narzędzia stanowiące własność chłopów.

II. USPOŁECZNIONE PLACÓWKI MECHANIZACJI GOSPODARKI CHŁOPSKIEJ

Powstałe po wojnie w woj. olsztyńskim specyficzne warunki, a szczególnie dotkliwe braki w wyposażeniu gospodarstw indywidualnych w sprzęt, łącznie z omówionymi czynnikami sprzyjającymi mechanizacji, powodowały, że chłopci obok tradycyjnej pracy w oparciu o własne narzędzia chętnie korzystali z usług placówek uspołecznionych. Dlatego już od pierwszych miesięcy po wyzwoleniu organizowano uspołecznione przedsiębiorstwa pomagające gospodarstwom rolnym w rozwoju mechanizacji. Chodziło przy tym o to, by poprzez koncentrację sprzętu w przedsiębiorstwach uspołecznionych i danie możliwości korzystania z niego wszystkim chłopom jak najpełniej wykorzystywać istniejące (często poważnie zniszczone) maszyny i narzędzia rolnicze.

Od kwietnia 1945 r. zbieraniem, kompletowaniem, naprawą i uruchamianiem poniemieckich ciągników, maszyn i narzędzi zajęły się gospodarstwa państwowe. Nie brak też było w tym zakresie inicjatywy chłopów. Wiele tego rodzaju poczynań kończyło się wywiezieniem traktorów poza województwo.

Wiosną 1945 r. specjalna ekipa z Łodzi uruchomiła w Olsztyńskim filię Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych (PPT i MR). Przedsiębiorstwo to miało monopol nie tylko na traktory poniemieckie, ale i na posiadanie wszelkich ciągników i większych maszyn rolniczych. Również gospodarstwa państwowe musiały przekazać im swoje maszyny i ciągniki. PPT i MR zostało zobowiązane do wykonywania usług w zakresie mechanizacji prac rolnych w gospodarstwach państwowych i indywidualnych¹⁷.

Ta nadmierna koncentracja inwentarza martwego nie zdała w ówczesnych warunkach w pełni egzaminu i dlatego w poszukiwaniu lepszych rozwiązań w 1946 r. PPT i MR zostało zlikwidowane. Część ciągników i maszyn przekazano Państwowym Nieruchomościom Ziemi, a resztę wraz z bazami technicznymi przyjęły placówki nowo organizowanych przedsiębiorstw Technicznej Obsługi Rolnictwa (TOR). Przedsiębiorstwa te stopniowo przekształcały się z placówek świadczących usługi w zakresie prac polowych na bazy remontowe.

Powstała w ten sposób luka w zakresie usług mechanizacyjnych dla gospodarstw chłopskich miały wypełnić działające od 1948 r. Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe (SOM), będące placówkami Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Działalności ich patronował również ZSCH.

SOM-y organizowano z reguły w tzw. „resztówkach” z zasięgiem działalności na jedną gminę. Do zadań ich należało: wypożyczanie chłopom maszyn i narzędzi rolniczych trakcji konnej, wykonywanie prac polowych i innych własnym sprzętem trakcji mechanicznej oraz remonty maszyn i narzędzi chłopskich¹⁸. Wyposażenie SOM-ów było stosunkowo słabe. Składały się na nie początkowo prawie wyłącznie maszyny i narzędzia poniemieckie. Odebrano je chłopom posiadającym ich więcej ponad ustalone normy na 1 gospodarstwo.

¹⁷ B. W i l a m o w s k i, *Studia założeń i początków osadnictwa rolniczego na terenie woj. olsztyńskiego w latach 1945—1948* (praca doktorska) Olsztyn 1963.

¹⁸ B. W i l a m o w s k i, *Rozwój*, op. cit., ss. 30—32.

Wyposażenie SOM-ów zostało uzupełnione lżejszymi traktorami i narzędziami towarzyszącymi z dostaw UNRRA.

Szczytowy okres rozwoju SOM-ów przypada na przełom 1949—1950 r. Istniało ich wówczas w województwie 183. Wyposażenie SOM-ów obrazuje tab. 2. Przeciętnie na jedną placówkę przypada 1 ciągnik (liczba ciągników fizycznych przekraczała 200 szt.).

Tab. 2. Wyposażenie spółdzielczych ośrodków maszynowych w woj. olsztyńskim w 1950 r.

Ip.	N a z w a	Sztuk
1.	Traktory (przeliczeniowe)	158
2.	Młocarnie	1941
3.	Kopaczki	1367
4.	Siewniki zbożowe	2672
5.	Snopowiązałki	573
6.	Kosiarki	1108
7.	Żniwiarki	1269

Źródło: Archiwum Woj. Zw. Gm. Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Olsztynie.

W początkowej fazie SOM-y były pomyślane jako baza techniczna, na której oprze się również kolektywizacja. Ze względu jednak na ich słabość i małą dyspozycyjność zaczęto w 1949 r. do obsługi spółdzielni produkcyjnych organizować Państwowe Ośrodki Maszynowe (POM). SOM-om pozostała nadal obsługa gospodarstw indywidualnych. Od 1950 r. potrzeby SOM-ów zepchnięto na plan dalszy, ponieważ cały wysiłek w tym okresie koncentrował się na kolektywizacji. Pogorszyło się ich już i tak nader skromne wyposażenie. W dodatku w 1952 r. musiały one przekazać sprzęt trakcji mechanicznej POM-om.

Od 1954 r. SOM-y zostały przejęte przez POM-y i przekształcone w Gminne Ośrodki Maszynowe (GOM). Zakres zadań w zasadzie nie zmienił się, natomiast możliwości ich realizacji kurczyły się bardzo szybko. W latach 1950—1956 liczba ciągników zmniejszyła się czterokrotnie, a maszyn i narzędzi trzykrotnie. W dodatku duża część sprzętu nie nadawała się do eksploatacji wskutek nadmiernego zużycia. W tej sytuacji w 1955 r. w stosunku do 1950 r. usługi SOM-ów zmniejszyły się dziesięciokrotnie.

Na przełomie lat 1956/1957 nastąpiła formalna likwidacja GOM-ów. Część ich wyposażenia została zwrócona lub sprzedana chłopom, a resztę przejęły POM-y.

Działające od 1949 r. Państwowe Ośrodki Maszynowe, organizowane dla obsługi spółdzielni produkcyjnych, w dotychczasowej swojej działalności przeszły dwie poważnie różniące się między sobą fazy.

W pierwszej, przypadającej na lata 1949—1956 były one podporą rozwoju spółdzielni produkcyjnych, a w drugiej trwającej do dziś stanowią one zaplecze mechanizacji całego rolnictwa. Ich rozwój organizacyjny obrazuje tab. 3. POM-y zostały powołane na wzór radzieckich MTS-ów w oparciu o następujące założenia:

1) Koncentracja sprzętu pozwoli na lepsze jego wykorzystanie, gdyż zapotrzebowanie poszczególnych gospodarstw nie jest jednakowe i nie zawsze następuje w tym samym czasie.

Tab. 3. Rozwój organizacyjny państwowych ośrodków maszynowych oraz spółdzielni produkcyjnych w woj. olsztyńskim

Lp.	Rok	L i c z b a		Powierzchnia spółdz. produk. w tys. ha
		POM	traktorów w POM	
1.	1949	1	45	2,9
2.	1950	8	353	13,8
3.	1951	14	485	21,9
4.	1952	20	316	57,8
5.	1954	27	1075	80,0
6.	1956	28	1442	91,5
7.	1958	21	992	5,5
8.	1961	21	366	6,1

Źródła: Opracowania własne na podstawie:

- a) materiałów Woj. Zjedn. Przeds. Mechanizacji Rolnictwa w Olsztynie;
- b) pracy J. Łabudzia, Organizacja i koszty POM-ów w woj. olsztyńskim. Maszynopis w WSR-ze, Olsztyn z 1963 r.

- 2) Lepsza będzie obsługa sprzętu ze względu na możliwość zapewnienia kadr fachowych, instruktażu, warsztatów remontowych, paliwa, części zamiennych itp.
- 3) Będzie istniała techniczno-ekonomiczna zależność spółdzielni od placówki państwowej — stąd możliwość wpływania na sytuację spółdzielni.
- 4) Zapewnienie ingerencji czynnika fachowego (agronom, zootechnik, weterynarz) i politycznego w sprawy spółdzielni w celu ich ekonomiczno-organizacyjnego umacniania.

Tab. 4. Pracownicy państwowych ośrodków maszynowych

Lp.	Wyszczególnienie	L a t a			
		1954	1956	1957	1962
	Liczba pracowników:				
1.	Zatrudnienie ogółem	2188	2764	2020	2502
2.	Grupa produkcyjna	1415	1631	1495	1888
3.	Doradztwo dla sp. prod.	369	475	—	—
4.	Grupa administracyjna	403	658	565	615
	Udział procentowy:				
1.	Zatrudnienie ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
2.	Grupa produkcyjna	64,7	59,0	72,6	75,4
3.	Doradztwo dla sp. prod.	16,9	17,2	—	—
4.	Grupa administracyjna	18,4	23,8	27,4	24,6

Źródła: jak do tab. 3.

Do 1956 r. POM-y nie tylko wykonywały własnym sprzętem prace w spółdzielniach produkcyjnych, ale świadczyły też szereg innych usług między innymi w zakresie poradnictwa fachowego, działalności społeczno-politycznej, organizacji nowych spółdzielni itp.

Po przejęciu SOM-ów i utworzeniu GOM-ów formalne prawo korzystania z usług POM-ów mieli również chłopcy indywidualni. Obowiązywały ich jednak

2,5 razy wyższe opłaty za usługi aniżeli spółdzielnie produkcyjne¹⁹, a w dodatku usługi te mogły być im świadczone po zaspokojeniu potrzeb spółdzielni produkcyjnych. Dlatego udział gospodarstw indywidualnych w korzystaniu z usług POM-ów był niski i wynosił w 1955 r. zaledwie 8,5% całości usług świadczonych przez POM-y. Natomiast w całości prac polowych wykonanych przez POM-y usługi dla gospodarstw indywidualnych stanowiły 10,3%. Odpowiednie dane dla PGR-ów kształtowały się na poziomie 35,5% i 12,6%. PGR-y korzystały i korzystają nadal głównie z usług remontowych POM-ów, gdyż przekazały one im swoje warsztaty remontowe, zachowując jedynie warsztaty do drobnych napraw.

W pierwszym okresie działalność POM-ów, podobnie jak PPT i MR, nie była w pełni dostosowana do potrzeb rolnictwa. Wynikało to z faktu, że w powiecie ośrodków skupiających sprzęt POM-ów było zaledwie kilka. Stąd też tworzyły się poważne odległości między nimi a PGR-ami, gospodarstwami chłopskimi i spółdzielniami produkcyjnymi. Dużo czasu i paliwa zużywano na przewóz maszyn i narzędzi. Dyspozytor sprzętu był poza gospodarstwem rolnym, co przy dużych odległościach baz sprzętu od gospodarstw odbijało się ujemnie na organizacji produkcji rolnej i jej wynikach.

Tab. 5. Prace wykonane przez państwowe ośrodki maszynowe woj. olsztyńskiego w latach 1954 i 1956

Lp.	Wyszczególnienie	L a t a	
		1954	1956
	Prace taktorowo-maszynowe ogółem:		
1.	a) w tys. zł po cenie zbytu	22885	25978
2.	b) w tys. ha orki średniej	194,9	248,2
3.	Koszt własny 1 ha orki śr. w zł	265	308
4.	Procent opłat spółdz. do kosztu	45,6	31,1
5.	Procent prac rolnych do całości	78,1	73,8

Źródła: jak do tab. 3.

W rolnictwie pogoda zmusza do częstych zmian planów pracy nawet w ciągu dnia. Trudno z góry przewidzieć, jaki sprzęt w danym dniu będzie potrzebny. Najlepsza jest taka sytuacja, kiedy ze sprzętu mechanicznego można korzystać w każdym czasie. Oznacza to, że przynajmniej podstawowe maszyny i narzędzia rolnicze muszą znajdować się w przedsiębiorstwie rolnym lub w jego pobliżu. Dlatego też w ZSRR sprzęt z MTS-ów przekazano kolchozom. W naszym kraju rola POM-ów została po roku 1956 również zmieniona.

Wraz ze zmianą zasad polityki państwa w stosunku do chłopów nastąpiły przeobrażenia charakteru pracy POM-ów. Uwidacznia się to w zmianach zatrudnienia i struktury pracy (Tab. 4, 5). Rozwój POM-ów jest klasycznym przykładem działania prawa Parkinsona. W latach 1954—1956 najszybciej wzrastało zatrudnienie w administracji. Liczba pracowników w dziale politycznym zwiększyła się ze 105 do 142 osób. Mimo zmniejszania się od 1955 r. obszaru spółdzielni produkcyjnych, nadal rosło zatrudnienie i liczba traktorów przy równoczesnym zmniejszeniu poziomu obsługi spółdzielni produkcyjnych z 1,6 w 1954 r. do 1,4 ha orki średniej na 1 ha użytków rolnych w 1956 r.²⁰

¹⁹ Ibidem, ss. 32—34.

²⁰ I. Gliwa, *Problem usług gospodarczych dla wsi olsztyńskiej*, 1965, maszynopis w WSR-ze Olsztyn.

Po rozwiązaniu przeważającej liczby spółdzielni produkcyjnych na przełomie 1956—1957 r. nastąpił dla POM-ów ciężki okres. Postawione zostało przed nimi zadanie, by stały się przedsiębiorstwami rentownymi. Musiały się one szybko przestawić na obsługę gospodarstw indywidualnych. Jest to odbiorca mniej wygodny. Domaga się wysokiej jakości usług, a praca na niewielkich polach jest kosztowna i mało wydajna. Dla poprawy swojej sytuacji materialnej POM-y podniosły trzykrotnie, w stosunku do opłat pobieranych od spółdzielni produkcyjnych, cenę za usługi traktorowo-maszynowe świadczone chłopom indywidualnym. Zniechęca to chłopów do korzystania z pracy POM-ów, przy czym rosną tendencje do nabycia własnego sprzętu.

Nowa sytuacja w rolnictwie stworzyła potrzebę zmiany profilu pracy POM-ów. Zmalał w usługach udział prac polowych, a szeroko rozbudowano usługi remontowo-instalacyjne, budowlano-inwestycyjne, transportowe itp.²¹. Stosunek prac warsztatowych do traktorowo-maszynowych wzrósł z 2,9% w 1954 r. do 6,1% w 1956 r., 44,9% w 1957 r. i 174,1% w 1959 r.²². Równocześnie zmalał procentowy udział prac rolnych w ogólnej ilości prac traktorowo-maszynowych. Wzrosły natomiast usługi w zakresie transportu gospodarczego i leśnego. (Tab. 6).

Odstępowanie od realizacji usług bezpośrednio na rzecz produkcji rolnej pociągnęło za sobą zmniejszenie liczby traktorów z 1442 w 1956 r. do 272 w 1963 r. Zmalała również liczba maszyn i narzędzi rolniczych²³. Przejęły je prawie w całości PGR-y. W to miejsce POM-y otrzymały inny specjalny sprzęt m.in. dla usług w zakresie chemizacji rolnictwa.

W centrum uwagi POM-ów w ostatnich latach stała coraz bardziej troska o rozbudowę bazy remontu ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych. W tym celu unowocześnia się ich wyposażenie, dlatego też inwestycje w wyposażenie rosną szybciej aniżeli w budynki. O ile w planie 6-letnim nakłady na maszyny i urządzenia stanowiły 60% całości inwestycji POM-ów, to w sześcioleciu 1956—1962, mimo wybitnego zmniejszenia liczby sprzętu służącego do prac polowych, wzrosły one do 69%²⁴. Tendencja ta utrzymuje się również w ostatnich latach.

Dąży się też do wyspecjalizowania poszczególnych POM-ów. Równocześnie struktura usług POM-ów ulega dalszym zmianom. Z prac polowych pozostają i rozwijają się takie, jak rozlewanie wody amoniakalnej, nawożenie wapnem, w części chemiczna ochrona roślin, itp. Najszybciej rozwijają się jednak usługi w zakresie przeglądów gwarancyjnych i remontów ciągników oraz maszyn i narzędzi rolniczych. Zmiana ta jest spowodowana głównie szybkim wzrostem wyposażenia w sprzęt mechaniczny PGR-ów, KR-ów i chłopów indywidualnych. Projekt rozwiązania problemu remontów sprzętu rolniczego zmierza w dwóch kierunkach: 1) zwiększa się siłą przerobową POM-ów m.in. przez rozbudowę filii; 2) rozwija się usługi z tego zakresu w KR-ach, GS-ach i innych placówkach. Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa utworzonemu w miejsce dawnego Wojewódzkiego Zjednoczenia POM, państwo wyznaczyło w tym zakresie rolę wiodącą.

²¹ J. Ł a b u d ź, *Organizacja i koszty POM w woj. olsztyńskim, 1963*, maszynopis w WSR-ze Olsztyn.

²² B. W i l a m o w s k i, *Rozwój*, op. cit., tab. 37, poz. 3.

²³ M. N o w a c k i, *Studia nad kierunkami i dynamiką rozwoju form organizacyjnych zaplecza technicznego rolnictwa w Polsce Ludowej w latach 1961—1980*, Warszawa 1964.

²⁴ Obliczenia własne na podstawie materiałów Woj. Zjedn. Przedsięb. Mech. Roln. w Olsztynie.

Z powyższych rozważań wynika, że POM-y stają się coraz bardziej zapleczem mechanizacji całej gospodarki rolnej, a zanika ich rola w wykonywaniu bezpośrednich usług w gospodarstwach. Usługi mechanizacyjne na wsi, zamiast dawnych placówek uspołecznionych rozwijają kółka rolnicze²⁵. Dla prawidłowego rozwoju mechanizacji w kółkach rolniczych niezbędne jest korzystanie z bogatych doświadczeń, jakich w tym zakresie dostarczyła działalność uspołecznionych placówek mechanizacji rolnictwa: PPTiMR-ów, TOR-ów, SOM-ów, GOM-ów, a szczególnie pierwszy okres działalności POM-ów.

Tab. 6. Struktura prac maszynowo-tractorowych państwowych ośrodków maszynowych w woj. olsztyńskim

Lp.	Nazwa pracy	L a t a		
		1957	1958	1961
1.	Prace rolne	49,9	20,7	13,8
2.	Transport gospodarczy	39,6	60,5	35,2
3.	Prace leśne	17,5	18,8	51,0
	r a z e m	100,0	100,0	100,0

Źródła: jak do tab. 3.

III. ROZWÓJ KÓŁEK ROLNICZYCH I ICH BAZY MATERIALNEJ

Potrzeba rozbudowy organizacji chłopskiej służącej nowej polityce rolnej została wysunięta już na VIII Plenum KC PZPR w 1956 r.²⁶. Dokładniejsze sprecyzowanie roli kółek rolniczych nastąpiło w wytycznych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej ze stycznia 1957 r., jak również na II Zjeździe PZPR oraz na II Plenum KC PZPR, podczas którego postanowiono utworzyć Fundusz Rozwoju Rolnictwa (FRR)²⁷.

Rozwój mechanizacji w gospodarce chłopskiej nie jest jedynym celem działalności kółek rolniczych. Generalnym ich zadaniem jest udoskonalanie gospodarki chłopskiej m.in. przez krzewienie wiedzy rolniczej, organizację zespołowych form działania, popularyzację nowoczesnych środków i metod produkcji, rozwój usług, organizację zbiorowego zaopatrzenia, kontraktację itp. Najwięcej jednak uwagi poświęcają władze rozwojowi mechanizacji, a ostatnio również zespołowej uprawie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi²⁸. Każda z wymienionych dziedzin działalności KR-ów ma doniosłe znaczenie dla dal-

²⁵ Kółka rolnicze istniały na ziemiach polskich, głównie w Wielkopolsce (400 KR) i Małopolsce (1700 KR) już przed pierwszą wojną światową. Na przełomie 1936—1937 było w Polsce 9400 KR-ów z 250 tys. członków.

²⁶ Do 1956 r. powstało w Polsce 1700 KR-ów z 60 tys. członków. Działały one w ramach Związku Samopomocy Chłopskiej. Działający od 1957 r. Komitet Organizacyjny KR-ów zorganizował we wrześniu 1959 r. I Krajowy Zjazd Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, który między innymi powołał Zarząd Główny.

²⁷ Dnia 24 VII 1959 r. podjęta została uchwała KERM nr 319/59 w sprawie utworzenia oraz zasad gospodarowania Funduszem Rozwoju Rolnictwa (FRR). Tworzony jest on z wpłat budżetu państwa na rzecz KR-ów i ich związków w wysokości równej różnicy między wartością obowiązkowych dostaw po cenie wolnorynkowej a wartością płaconą za nie chłopom (od każdych 100 kg zbóż około 80,— zł, ziemniaków 30,— zł, żywca 850,— zł).

²⁸ J. Tepicht, *KR a przemiany w gospodarce chłopskiej*, w pracy zbiorowej: *Ekonomika rolnictwa i polityka rolna*, t. 2, Warszawa 1963, ss. 181—225.

szego rozwoju wsi²⁹, ale temat oraz ramy artykułu zmuszają do skoncentrowania się na sprawie mechanizacji gospodarki chłopskiej.

Kółka rolnicze w pewnym zakresie stały się kontynuatorami SOM-ów i w pewnym stopniu Związku Samopomocy Chłopskiej oraz przedwojennych kółek rolniczych. Jako przykład dla ich rozwoju przytaczano najczęściej przedwojenne KR-y. W praktyce jako czołowe zadanie postawiono przed nimi mechanizację, a inne cele traktowano jako drugorzędne. Spowodowało to w niektórych środowiskach chłopskich podejrzenie, że są to nowe metody prowadzące do tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Zaistniały nawet trudności w organizacyjnym rozwoju KR-ów. W latach 1956—1959 największe zahamowania pod tym względem były na Ziemiach Zachodnich i Północnych, gdzie KR-y nie miały tradycji³⁰.

W miarę podejmowania przez KR-y wielu prac z dziedzin pozamechanizacyjnych słabnie nieufność chłopów do ich działalności. W coraz większym stopniu stają się one głównym organizatorem życia gospodarczo-społecznego wsi. Przełamywana jest także nieufność do ich działalności mechanizacyjnej. Coraz częstsze są wypački oddolnego nacisku na przyspieszanie tempa rozwoju bazy KR-ów służącej mechanizacji rolnictwa.

W woj. olsztyńskim pierwsze KR-y powstały w 1957 r. Na koniec roku było ich 506 z 12,7 tys. członków. Poważniejszy rozwój organizacyjny nastąpił w 1959 r. Jak wynika z przytoczonych danych w tab. 7 zarówno tempo wzrostu jak i poziom rozwoju organizacyjnego KR-ów są w woj. olsztyńskim niższe aniżeli przeciętne w Polsce. Porównanie woj. olsztyńskiego z innymi zawiera tab. 8. Wynika z niej również (patrz poz. 1, 2, 3, tab. 8), że woj. olsztyńskie pozostaje daleko w tyle za innymi województwami Ziemi Zachodnich i Północnych. Słabsze wyniki ma jedynie znane z niedorozwoju na odcinku rolnictwa woj. białostockie. W najlepiej zorganizowanym woj. katowickim liczba KR-ów przekracza liczbę wsi sołeckich.

W woj. olsztyńskim największy stopień zorganizowania wsi w KR-ach miały w 1964 r. powiaty: 1) bartoszycki 91,8‰; 2) giżycki 86,7‰; 3) nowomiejski 85,3‰, a najmniejszy: 1) olsztyński 49,6‰; 2) morąski 58,2‰; 3) piski 61,7‰. Przeciętna dla województwa wynosi 73,5‰. Najwyższy procent liczby członków KR-ów do liczby gospodarstw powyżej 2 ha w 1964 r. miały powiaty: 1) nidzicki 52,0‰; 2) nowomiejski 46,4‰; 3) bartoszycki 45,0‰, a najmniejszy: 1) olsztyński 19,3‰; 2) szczycieński 24,1‰; 3) mragowski 25,3‰. Średnia dla województwa wynosi 35,3‰³¹. Tak duże zróżnicowanie w małym stopniu uwarunkowane jest przyczynami obiektywnymi. Są one powodowane raczej przyczynami subiektywnymi.

Początki prac KR-ów w zakresie mechanizacji zarysowały się na przełomie lat 1956—1957. Prowadzono ją w ramach sekcji i zespołów mechanizacji.

²⁹ Im wszechstronniejsza jest działalność KR-ów, tym większa możliwość spełniania przez nie poważnej roli w procesie oddziaływania na produkcję rolną w gospodarstwach chłopskich. Działalność na odcinku oświaty rolniczej, wprowadzania nowoczesnych środków produkcji, uprawy gruntów PFZ, rozwój usług i produkcja materiałów budowlanych na potrzeby własne i rolników stanowią tylko niewielką część zakresu działalności KR-ów. KR-y rozporządzają jednak największymi środkami na mechanizację. Mechanizacja jest zatem osnową działalności KR. Rola innych dziedzin w całokształcie działalności KR-ów będzie szybko rosła. W realizacji innych dziedzin działalności, KR-y współpracują ze spółdzielczością wiejską, organami administracji terenowej i innymi placówkami obsługującymi rolnictwo.

³⁰ J. Jacek, *Uwagi wstępne do opracowania GUS-u: „Kółka rolnicze 1957—1962”*. Warszawa 1964, zeszyt 96, s. IV.

³¹ Sprawozdanie WZKR w Olsztynie za okres 10 I 1963 do 21 VI 1965 r., ss. 7—12.

Tab. 7. Rozwój organizacyjny kółek rolniczych stan w dniu 31 XII 1964

Lp	Wyszczególnienie	L a t a					
		1957	1958	1960	1962	1963	1964
I.	Kółka rolnicze:						
	a) w liczbach bezwzgl. woj. olszt.	506	679	962	1111	1174	1256
	b) w % do r 1960-100% 1) woj. olszt.	53	71	100	115	122	131
	2) Polska	50	71	100	121	130	.
II.	Wsie sołeckie posiadające KR w %						
	1) woj. olsztyńskie	26,9	36,1	51,1	59,1	62,4	73,5
	2) Polska	28,5	40,4	56,8	68,5	73,7	.
III.	Członkowie KR-ów:						
	a) w liczbach bezwzgl. (w tys)						
	w woj. olsztyńskim	12,7	15,2	19,5	22,1	26,0	26,1
	b) w % do r 1960-100%						
	1) woj. olsztyńskie	65	78	100	114	133	134
2) Polska	54	76	100	126	148	.	
IV.	Przeciętna liczba czł. w KR-ach:						
	1) woj. olsztyńskie	25	22	20	20	20	21
	2) Polska	28	28	26	27	30	.

Źródła: opracowanie własne na podstawie:

- „Rocznika Statystycznego” GUS-u 1964 r.
- „Kółka Rolnicze” 1957—1962, GUS „Statystyka Polski”, zes. 96, Warszawa 1964 r.
- sprawozdanie Woj. Zw. KR-u w Olsztynie za okres od 10 I 1963 do 21 VI 1965 r.

Opierały się one w dużej mierze na maszynach trakcji konnej, nabywanych przy rozwiązywaniu GOM-ów. Największe zainteresowanie wykazywano nabywaniem agregatów omlotowych. Poważnym uzupełnieniem rozwijanej przez KR-y mechanizacji było wypożyczanie chłopom agregatów omlotowych, maszyn czyszczących, siewników, itp. przez GS „Samopomoc Chłopska”.

Zestawy traktorowo-maszynowe w KR-ach były w tym czasie nieliczne. Jeszcze w 1958 r. w skali kraju w 6195 zespołach maszynowych KR-ów, które zrzeszały 86,7 tys. członków było zaledwie 747 traktorów³² i to w dużej mierze wykorzystywanych jako siła napędowa agregatów omlotowych. W woj. olsztyńskim w latach 1957—1959 powstało 205 zespołów maszynowych, z czego 154 w ramach KR-ów. Zakupiły one do czasu utworzenia Funduszu Rozwoju Rolnictwa łącznie 11 zestawów traktorowo-maszynowych i 124 agregatów omlotowych.

Zasadnicze zmiany w rozwoju bazy materialnej dla rozwoju mechanizacji gospodarki chłopskiej w ramach KR-ów nastąpiło z chwilą utworzenia w 1959 r. Funduszu Rozwoju Rolnictwa (FRR). Na skutek utworzenia tego Funduszu KR-y dysponują poważnymi środkami finansowymi. Równocześnie szybko rozwijana jest przez przemysł produkcja ciągników i maszyn towarzyszących. Mimo jej dużego wzrostu produkcja nie nadąża jeszcze za potrzebami. Braki występują w wielu asortymentach.

Niezależnie od braków ilościowych ujemnie odbija się na rozwoju mechanizacji niska jakość dostarczanych przez przemysł maszyn. Wynika to głównie

³² J. Jacek, *Uwagi*, op. cit., s. VIII.

z braków surowcowych do ich wykonania, a szczególnie braku stali szlache-nych. Stan ten odbijał się negatywnie na postępie mechanizacji, bowiem sto-sunkowo częste awarie maszyn zniechęcały chłopów do zakupu maszyn bar-dziej wydajnych. Sytuacja w przemyśle maszyn rolniczych ulega na szczęście stopniowej poprawie i dzięki temu państwo zagwarantowało KR-om nie tylko środki finansowe, ale i coraz lepsze możliwości nabycia ciągników, maszyn, narzędzi i innych środków potrzebnych w związku z rozwijającą się mecha-nizacją³³.

Liczba ciągników w KR-ach w skali kraju wzrosła z 740 sztuk w 1959 r. do 36 200 sztuk w 1964 r. Są one zlokalizowane w 16 460 KR-ach. Powstają również dodatkowe placówki zaopatrujące KR-y w paliwo i smary, POM-y rozwijają remonty maszyn i fachowy instruktaż. Na szeroką skalę rozwinięte zostało szkolenie traktorzystów. W ramach powiatowych i wojewódzkich związków kółek rolniczych powstają specjalne komórki zajmujące się roz-wojem mechanizacji.

Posiadanie środków finansowych jest jednym z ważnych warunków rozwoju mechanizacji. Pod tym względem między województwami istnieją duże różnice. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo stosowania progresji obowiązkowych dostaw w miarę wzrostu wielkości gospodarstw woj. olsztyńskie, które ma w strukturze agrarnej większy w porównaniu z innymi województwami udział gospodarstw większych, uzyskuje w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych stosunkowo niskie wpłaty na FRR (poz. 4, tab. 8). Jest to wynikiem względnie niższego poziomu obciążenia gospodarstw chłopskich dostawami obowiązkowymi. Przy obecnym tempie wpłat środków z budżetu na FRR i wypłat z tego funduszu oraz funduszu inwestycyjnego KR-ów (poz. 1, 2, 3, tab. 9) środki finansowe nie limitują możliwości rozwojowych mechanizacji w KR-ach. W przyszłości będzie jednak istniała konieczność zmniejszenia różnic między poszczególnymi terenami w zakresie posiadanych zasobów finansowych z FRR-u na rozwój mechanizacji w KR-ach.

Woj. olsztyńskie posiadając w porównaniu ze średnią krajową mniejsze środki FRR-u w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych, także w wolniejszym tempie je wykorzystuje. (Tab. 9). Uwzględniając potrzeby i warunki techniczno-ekonomiczne gospodarki chłopskiej woj. olsztyńskiego, o których była mowa, rozwój KR-ów i mechanizacji winien być tu szczególnie szybki. Niewiele istnieje przyczyn natury obiektywnej uzasadniających to, że jest inaczej. Jedną z nich może być sfalowanie terenu, zlewność gleb i inne elementy warunków naturalnych utrudniających prace zmechanizowane. Pewną rolę odgrywa też słaba jakość sprzętu, co ma szczególne znaczenie przy braku dostatecznie rozwiniętej sieci warsztatów remontowych. Dominujący jednak wpływ mają czynniki subiektywne — brak traktorzystów, słabość organizacyjna części KR-ów, niedostateczna praca uświadamiająca itp.

Porównanie osiągnięć woj. olsztyńskiego w 1963 r. z innymi w zakresie wykorzystania FRR-u, wyposażenia w traktory, zatrudnienia i usług trakto-rowo-maszynowych zawierają pozycje 4, 5 i dalsze tabeli 8. Z przedstawionych liczb wynika, że woj. olsztyńskie pod wieloma względami ma wyniki lepsze od ogólnokrajowych, a równocześnie dużo gorsze od wskaźników charaktery-zujących pozostałe Ziemie Zachodnie i Północne. Nawet woj. koszalińskie, pracujące w mniej korzystnych warunkach przyrodniczo-ekonomicznych ma wskaźniki lepsze od olsztyńskiego.

³³ Wartość majątku KR-ów szybko rośnie. Por. W. M i c h n a, *Ekonomiczne podstawy metod przebudowy ustroju rolnego*, Warszawa 1964, ss. 160—161.

Tab. 8. Podstawowe dane dotyczące Kółek Rolniczych, Funduszu Rozwoju Rolnictwa oraz prac traktorowo-maszynowych w Kółkach Rolniczych

L.p.	Wyszczególnienie	Polska	W o j e w ó d z t w a				
			Olsztyn	Białystok	Koszalin	Opole	Kielce
1	Wsie sołectkie posiadające KR-y (w %) w 1963 r.	73,7	62,4	53,7	69,1	80,7	69,6
2	Gospoda-stwa powyżej 0,5 ha w KR-ach (w %) w 1963 r.	27,3	25,8	22,9	30,3	21,0	21,7
3	Przeciętna liczba członków w KR-ach w 1963 r.	29,5	20,4	20,0	22,8	27,1	27,9
4	Wpłaty na FRR-y na 1 ha uż. rol. gosp. chl. w okresie 1956-1962	724	548	502	551	1096	545
5	Stopień wykorzystania FRR-u w % na koniec 1963 r. a) cały FRR b) FRR przypadający KR-om	31,2 36,9	31,7 37,7	21,4 26,0	50,2 60,8	45,1 54,0	25,3 31,0
6	Procent KR-ów posiadających traktory	45,4	49,4	35,0	66,8	82,0	28,9
7	Z ogólnej liczby KR-ów posiadających traktory przypada: a) na KR posiada 1 traktor (w %) " " 2 i 3 traktory (w %) " " 4 i więcej (w %)	38,8 50,9 10,3	37,1 52,6 10,3	55,7 40,9 3,4	32,1 57,6 10,2	29,7 53,5 16,8	49,9 47,0 3,1
8	Na 100 traktorów w 1963 r. zatrudniono traktorzystów	89,2	78,4	85,8	96,0	85,3	72,5
9	Na 1 traktor przypada usług trakt.-masz. w tys. zł	52,4	48,0	47,6	43,8	53,0	50,3
10	Procent usług maszynowo-trakt. do wartości trakt. i maszyn	34,5	30,9	25,4	33,6	34,8	30,1
11	Z usług traktorowo-maszynowych przypada w 1963 r. na a) transport pozarolniczy w % b) usługi agregatów omiotowych c) prace polowe i inne	23,7 18,6 57,7	29,2 18,5 52,3	16,4 32,2 51,4	17,0 11,6 71,4	19,1 12,1 78,8	22,4 30,2 47,4

Źródła: Obliczenia własne na podstawie:

a) „Rocznika Statystycznego” GUS-u 1964 r.

b) „Kółka Rolnicze” 1957-1962 r. GUS „Statystyka Polski”, zeszyt 96, Warszawa 1964 r.

Pod względem stopnia wykorzystania FRR-u występuje duże zróżnicowanie między poszczególnymi powiatami woj. olsztyńskiego. Najwyższy procent wykorzystania FRR-u w 1964 r. miały KR-y w powiatach: 1) bartoszyckim — 57%; 2) giżyckim — 55%; 3) mrągowskim — 55%; a najniższy w: 1) kętrzyńskim — 28%; 2) olsztyńskim — 31%; 3) nowomiejskim — 31%.

Wpłaty na FRR w woj. olsztyńskim do końca 1964 r. wyniosły 839 mln zł, z czego przypadają dla KR-ów 673 mln. Z tej sumy KR-y wykorzystwały 291 mln zł, czyli 43%, z tego na mechanizację 261 mln zł. Powiatowe Związki KR-ów wykorzystwały 42% posiadanych środków FRR-u. Konsekwencją tego stanu jest między innymi niski procent KR-ów posiadających traktory (poz. 6, tab. 8)³⁴.

Korzystnym zjawiskiem jest poważny wzrost tempa wykorzystania FRR-u w ostatnich latach. W woj. olsztyńskim w latach 1959—1962 na inwestycje

Tab. 9. Fundusz Rozwoju Rolnictwa

Lp	Wyszczególnienie	l a t a				
		1959	1960	1961	1962	1963
1	Wpłaty z budżetu państwa na FRR:					
	a) ogółem w mln zł w woj. olsztyńskim	57	147	167	166	166
	b) w % do 1960-100% 1) woj. olsztyńskie	39	100	114	113	114
	2) Polska	37	100	113	111	114
2.	Wypłaty na inwest. z FRR-u i z F.inwes. KR-ów					
	a) ogół. w mln. zł w woj. olsztyńskim	11	43	57	51	74
	b) w % do 1960-100% 1) woj. olsztyńskie	25	100	134	121	173
	2) Polska	19	100	133	132	217
3.	Wypłaty na mechaniz. z FRR-u i F. inw. KR-ów					
	a) ogół. w mln zł w woj. olsztyńskim	11	41	56	48	81
	b) w % do 1960-100% 1) woj. olsztyńskie	27	100	137	116	199
	2) Polska	20	100	129	121	211
4.	Wypłaty z FRR-u do wpłat na FRR:					
	1) woj. olsztyńskie	15,9	24,3	30,1	31,7	.
	2) Polska	11,5	21,1	27,6	30,2	.
5.	Trakt. w KR-ach a) ogół. szt. woj. olszt.	79	319	630	880	1217
	b) w % do 1960-100% 1) woj. olsztyńskie	25	100	198	276	381
	2) Polska	20	100	201	293	411

Źródła: jak do tab. 7.

w KR-ach wydatkowano 148 mln zł, a w latach 1963—1964 wydatki te wyniosły 143 mln zł, a więc wzrosły z przeciętnie 37 mln zł na 72 mln zł rocznie. Wskazuje to na wzrost zainteresowania olsztyńskich chłopów rozwojem mechanizacji organizowanej przez KR-y, a tym samym i intensyfikacją produkcji rolnej. Wpływ na ten wzrost miały także zmiany warunków wykorzystania FRR-u, głównie zastąpienie wpłat członków wynoszących 15% (na ziemiach dawnych 25%) wartości zakupowanego przez KR-y sprzętu udziałami pieniężnymi w wysokości od 50 do 100 zł od 1 ha³⁵. Usprawnienie działalności samych KR-ów w bardzo dużym stopniu sprzyja zainteresowaniu chłopów mechanizacją.

³⁴ Sprawozdanie WZKR, op. cit., ss. 7—12.

³⁵ Uchwała KERM nr 397/62 z dn. 13 XII 1962 r. wprowadza udziały w wys. od 50 do 100 zł od ha przeliczeniowego. Zróżnicowanie stawek jest uzależnione od wielkości gospodarstw. Część udziałów przeznaczają się na inwestycje, a część stanowi przedpłatę za usługi traktorowo-maszynowe.

Rozwój mechanizacji w KR-ach wyłania przed nimi trudności, które wynikły w dużym stopniu z nadmiernego rozprzeczania sprzętu w terenie, z braków kadr fachowych, zaplecza itp. O ile placówki mechanizacji rolnictwa działające przed KR-ami miały sprzęt nadmiernie skoncentrowany i przez to oddalony od producentów rolnych, to w KR-ach w pierwszej fazie mechanizacji sprzęt został nadmiernie rozproszony. Stąd też w miarę nabierania doświadczeń na odcinku mechanizacji w KR-ach powstała konieczność koncentracji sprzętu kółek rolniczych.

Do 1962 r. większość KR-ów miała po jednym ciągniku. W 1962 r. w woj. olsztyńskim po jednym ciągniku miało 48,1% KR-ów, a w kraju 41,8%, a po cztery i więcej ciągników miało w woj. olsztyńskim 5,7% KR-ów, gdy w całym kraju 7,7%. Znaczna poprawa pod tym względem nastąpiła w 1963 r., a jeszcze większa w 1964 r. W 1964 r. w woj. olsztyńskim 29,6% KR-ów miało po jednym ciągniku, a po 4 i więcej 17,4%. Odpowiednie liczby dla całego kraju kształtowały się na poziomie 34,4% i 11,9%. Jak z powyższego wynika, woj. olsztyńskie ma dalej posuniętą koncentrację sprzętu posiadanego w KR-ach.

Problem koncentracji sprzętu w KR-ach postawiono już na VI Plenum KC PZPR we wrześniu 1960 r. Pewnym utrudnieniem realizacji postanowień w tym zakresie było rozproszenie FRR-u. W wielu wsiach naliczone sumy nie pozwalały na zakup 3 i więcej zestawów traktorowo-maszynowych. W związku z tym obrażające w maju 1962 r. Plenum Centralnego Zarządu KR (CZKR) podjęło uchwałę zezwalającą na łączenie FRR-u poszczególnych wsi i KR-ów. Dalszym krokiem w tym zakresie była uchwała XII Plenum KC PZPR z 1963 r.

W trakcie realizacji jest wysunięta przez centralne władze społeczno-polityczne i państwowe koncepcja tzw. gromad objętych koncentracją. Koncepcja ta polega głównie na tym, by w gromadach, które mają dobre warunki racjonalnego rozwoju koncentrować nie tylko sprzęt służący mechanizacji, ale i inne inwestycje sprzyjające intensyfikacji jak np. budowa agronomówek, wodociągów, punktów usługowych typu rzemieślniczych itp. W gromadach tych dąży się też do usprawnienia placówek handlowych, podniesienia poziomu kadr itp. W końcu 1964 r. w woj. olsztyńskim gromad takich było 51 na ogólną liczbę 219 istniejących w województwie. Obejmowały one 47% wszystkich zestawów traktorowo-maszynowych. W 1962 r., kiedy rozpoczynano w nich koncentrację, miały one już 39% zestawów. O ile w całym województwie na jeden zestaw przypada przeciętnie 510 ha chłopskich użytków rolnych, to w gromadach, gdzie odbywa się koncentracja sprzętu, tylko 275³⁶.

Lansowana obecnie koncentracja sprzętu traktorowo-maszynowego ma bardzo wiele stron dodatnich, chociaż nie jest pozbawiona pewnych cech ujemnych. W wyniku koncentracji zapewniamy się między innymi: 1) większą możliwość utrzymania sprzętu w należywym stanie techniczno-produkcyjnym; 2) możliwość korzystnego kształtowania się ekonomicznych wskaźników eksploatacji³⁷.

Skoncentrowanie sprzętu pozwala KR-om zaangażować specjalnego dyspozytora, mechanika, bardziej wykwalifikowanych traktorzystów, doszkalać pozostałych traktorzystów. Istnieje możliwość zastępowania traktorzystów chorych lub z innych przyczyn niezdolnych do pracy innymi. Łatwiej jest tu rozwiązać sprawę sprzętu towarzyszącego, pomieszczeń, podręcznych warsztatów, części zamiennych, paliwa itp. Istnieje możliwość wykonania przyrzeczonych rolnikowi usługi w terminie, mimo np. uszkodzenia ciągnika m. in. przez

³⁶ Sprawozdanie WZKR-u, op. cit., ss. 22—25.

³⁷ Z. Kozioł, *Zespołowa mechanizacja w kółkach rolniczych*, Warszawa 1964, s. 169.

bardziej intensywną eksploatację w tym czasie pozostałego sprzętu. Są też warunki do lepszej organizacji pracy i w efekcie przy zapewnieniu odpowiedniego frontu robót korzystnego kształtowania wskaźników ekonomicznych KR-ów.

Główne niedogodności wynikające z rozproszenia sprzętu w KR-ach są pod względem ekonomicznym przeciwstawne w stosunku do zalet koncentracji. Poważne znaczenie ma też fakt, że opieka nad małą liczbą sprzętu musi być oparta na ludziach pracujących społecznie. Sprawom tym poświęcają się oni dorywczo i dlatego nie są do nich należycie przygotowani. Grozi to nieraz poważnymi powikłaniami natury materialnej. W wypadku uszkodzenia sprzętu, choroby obsługującego ten sprzęt itp. nie ma możliwości wykonania usług rolnikom, co zmusza tych ostatnich do liczenia przede wszystkim na własne siły, a w związku z tym i utrzymywania dużej liczby koni.

Jak wspomniano, od pewnego czasu lansowana jest koncepcja daleko posuniętej koncentracji. Wynika ona z troski o powierzenie rosnącego z roku na rok majątku osobom służbowo odpowiedzialnym oraz należycie przygotowanym pod względem fachowym. W zasadzie ma się to sprowadzać do powierzenia przez KR-y zestawów traktorowo-maszynowych POM-om, które przez swoje filie i specjalnie zorganizowane komórki na terenie poszczególnych gromad będą świadczyły usługi mechanizacyjne chłopom. Koncepcje te zostały usankcjonowane uchwałą Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL z końca czerwca 1965 r.

Słuszne w zasadzie założenia koncentracji sprzętu w wybranych KR-ach kryją w sobie wiele niebezpieczeństw, szczególnie gdy zawodzi poziom realizatorów nowych rozwiązań. Nadmierna koncentracja sprzętu w jednym miejscu podraża koszty przejazdu ze sprzętem od bazy do miejsca pracy w poszczególnych wsiach. Złagodzić to można przez tworzenie filii w wybranych wsiach. Rozluźnia się więc między placówką świadcząca usługi mechanizacyjne a chłopami korzystającymi z usług. Stosunki społeczno-gospodarcze cechujące związek członka z KR-em działającym w danej wsi stopniowo upodabniają się do związków techniczno-handlowych między chłopami a państwowymi placówkami usługowymi, jakimi są POM-y. Słabnie poczucie chłopów jako współgospodarzy w KR-ach³⁸.

Wysunięta ostatnio koncepcja tworzenia państwowych komórek świadczących usługi mechanizacyjne rolnikom indywidualnym w oparciu o sprzęt zakupowany ze środków FRR-u grozi jeszcze większym oderwaniem się chłopów od życia społeczno-organizacyjnego wsi i gromady. Pozostawienie kontroli społecznej nad tymi placówkami w KR-ach niebezpieczeństwo to złagodzi, ale go nie usuwa. Przy wyjątkowo wysokim poziomie pracowników tych placówek idea łączenia rozwoju mechanizacji z pogłębianiem procesów uspołeczniania gospodarki chłopskiej mogłaby być realizowana. Rzecz jednak w tym, że o takie kadry wciąż trudno.

Istnieje do rozważenia problem, czy dać pierwszeństwo wiązaniu chłopów z gospodarką zespołową prowadzoną przez KR-y, a tym samym godzić się na słabsze wyniki techniczno-ekonomiczne, czy główny ciężar położyć na możliwie najkorzystniejsze rozwiązania techniczno-organizacyjne częściowo kosztem tempa rozwoju społeczno-politycznego wsi.

Teoretycznie, a niejednokrotnie już i w praktyce korzystne rozwiązania ekonomiczno-techniczne można łączyć z prawidłowym rozwojem społeczno-politycznym chłopów, czyli równocześnie realizować obydwie podstawowe

³⁸ K. Bajan, *Zespołowa mechanizacja*, *Życie Gospodarcze*, nr 16/709 1965, s. 9.

zadania na wsi. Niewątpliwie tak, ale po osiągnięciu należytego stopnia upołączenia chłopów, opanowaniu przez nich należytego poziomu kultury rolnej, w tym i w zakresie mechanizacji, upowszechnianiu oraz upołączeniu innych usług itp. W obecnych warunkach realizacja jednego celu w jakimś stopniu osłabia realizację drugiego.

W tej sytuacji słuszne wydają się poczynania władz zmierzające do równoległego stosowania dwóch systemów: 1) wyposażanie w sprzęt KR-ów w wyniku zakupów z FRR-u; 2) zakupywanie sprzętu z FRR-u dla POM-ów i ich filii. Dotychczas lansowana była daleko posunięta koncentracja przede wszystkim w oparciu o działalność gospodarzą KR-ów. Od lipca 1965 r. nasilana jest również akcja zmierzająca do tego, by w gromadach, gdzie z jednej strony bardzo potrzebna jest mechanizacja, a z drugiej strony nie ma w nich odpowiedniej grupy działaczy społecznych, którzy potrafiliby rozwiązać ten problem w ramach KR-ów, organizacją usług mechanizacyjnych opartych o FRR zajęły się POM-y względnie ich filie.

Z punktu widzenia gospodarki ogólnonarodowej, a Ziemi Zachodnich i Północnych w szczególności, za niezmiernie cenne należy uznać ostatnie postanowienia mówiące o koncentracji sprzętu traktorowo-maszynowego na terenach o większej liczbie dużych gospodarstw chłopskich, na których brak rąk do pracy hamuje dalszy wzrost intensyfikacji produkcji rolnej. Wspomniana uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL preferuje szczególnie ziemie północne w tym i woj. olsztyńskie. Jest to tym bardziej korzystne, że w ślad za zwiększonym zaopatrzeniem i pomocą organizacyjną pójdzie zasilenie tych regionów kwalifikowanymi kadrami. Mechanizacji towarzyszyć będzie z natury rzeczy rozwój innych usług. W sumie przed rolnictwem woj. olsztyńskiego otwierają się nowe korzystne perspektywy.

Równocześnie należy jednak pamiętać, że mechanizacja nie jest równoznaczna z traktoryzacją. Początkiem mechanizacji produkcji rolnej nie musi być zakup zestawu traktorowo-maszynowego. Można rozpocząć ją od agregatów omlotowych, czy innych zestawów służących np. wyspecjalizowanej produkcji warzyw, nasion, owoców itp. Problem częściowej mechanizacji nabiera szczególnej wagi w sytuacji, gdy na skutek przyśpieszonej ostatnio koncentracji sprzętu wiele KR-ów nawet na Ziemiach Zachodnich i północnych nie będzie mogło w najbliższych latach nabyć zestawów traktorowo-maszynowych³⁹.

Z zagadnieniem częściowej mechanizacji wiąże się istotny problem programu działalności KR-ów. Zwrócić należy uwagę na zapominaną często przez działaczy terenowych prawdę, że mechanizacja jest tylko jednym ze środków podnoszenia poziomu produkcji rolnej. O ile nie towarzyszy jej rozwój nowoczesnych środków i metod produkcji, a co za tym idzie i kwalifikacji ludzi pracujących w rolnictwie, sama mechanizacja da niewiele. Działa tu, choć w swoisty sposób, prawo, że poziom produkcji określa przede wszystkim element znajdujący się w minimum. Inaczej mówiąc, nawet najlepsze wyposażenie w środki produkcji nie jest w stanie zastąpić braku odpowiednich kadr w rolnictwie. Dlatego nakazem jest kompleksowe oddziaływanie przez KR-y na rozwój gospodarki chłopskiej.

Rozwijając mechanizację należy mieć na uwadze, że o jej powodzeniu decyduje nie tylko wyposażenie w środki, właściwa organizacja, kadry kierownicze w KR-ach itp. Niemniej istotną rolę odgrywa też obsada kadrami podstawowymi, w tym szczególnie traktorzystami. Jak dotychczas, problem ten nie został należyście rozwiązany w woj. olsztyńskim, podobnie zresztą jak

³⁹ M. Mieszczankowski, *O stopniowej socjalizacji rolnictwa. Inne problemy rozwoju kółek*, Życie Gospodarcze, nr 21 (714), 1964, s. 6.

i w całym kraju. W KR-ach przeważają wciąż traktorzyści o niskich kwalifikacjach, a w dodatku jest ich wciąż za mało. Mimo prowadzenia masowego szkolenia traktorzystów, (dotychczas przeszkolono około 3 razy więcej traktorzystów niż jest ciągników w KR-ach) w woje. c.śląskim, np. co piąty ciągnik nie ma swojego stałego traktorzysty. Na taką sytuację złożyło się kilka przyczyn:

- 1) W wielu KR-ach (szczególnie o małej koncentracji sprzętu) traktorzyści nie mają dostatecznie korzystnych warunków pracy i płacy.
- 2) Po zdobyciu odpowiedniej praktyki w KR-ach istnieją duże możliwości przechodzenia traktorzystów KR-ów do innych przedsiębiorstw m.in. gospodarstw państwowych na korzystniejsze warunki pracy i płacy.
- 3) Przygotowanie zawodowe traktorzystów, podejmujących pierwszą pracę w KR-ach po kursach kierowców, jest często niedostateczne. Pierwsze trudności zniechęcają ich do wykonywania tego zawodu.
- 4) Zwiększa się możliwość podejmowania pracy przez traktorzystów KR-ów poza zawodem kierowcy na stosunkowo korzystnych warunkach np. w budownictwie, melioracji, leśnictwie itp. Podkreślenia wymaga fakt, że występuje poważne zróżnicowanie w geograficznym rozmieszczeniu kadr kierowców i ciągników w KR-ach. Stąd też i braki nie wszędzie są jednakowe.

Poważnym hamulcem w rozwoju mechanizacji w KR-ach były również trudności w zakresie remontów. Niskie kwalifikacje kadr fachowych w KR-ach, głównie traktorzystów, brak pomieszczeń dla traktorów i maszyn, nieracjonalna eksploatacja itp. powodowały częste uszkodzenia ciągników. POM-y zobowiązane do wykonywania remontów nie były należycie wyposażone i nie miały należytej obsady kadrowej. Dlatego nie zdawały one egzaminu w zakresie usług remontowych. Efekt był taki, że ciągniki stały w warsztatach remontowych całymi miesiącami, a wykonywane remonty były często złe. Na tym tle rodziły się ostre konflikty między władzami KR-ów a POM-ami. Trudną sytuację pogłębiał brak części zamiennych.

Od pewnego czasu zarysowała się wyraźna i trwała poprawa w poziomie usług remontowych na rzecz KR-ów, m.in. w wyniku energicznych ingerencji Dyrekcji Woj. Zjeżd. PMR w Olsztynie, a także wskutek poprawy zaopatrzenia w części zamienne, umocnienia kadrowego, zarówno w POM-ach jak i w KR-ach, itp.

W ostatnich latach podjęto prace zmierzające do rozwiązania problemu pomieszczeń dla sprzętu KR-ów. Na tym odcinku KR-y napotykają jednak na poważne przeszkody. Największe trudności są ze znalezieniem wykonawców. Stosowanie projektów typowych i prefabrykatów częściowo problem ten złagodziło, jednak jest on jeszcze daleki od właściwego rozwiązania.

Dalszy rozwój organizacyjny KR-ów i umacnianie ich bazy ekonomicznej w poważnej mierze uzależnione są od wyników pracy już istniejących KR-ów, umiejętnego wykorzystania środków FRR-u na wyposażenie w maszyny rolnicze i na rzębowanie ich zaplecza, a przede wszystkim także do rozwiązania problemu braku kadr fachowych w KR-ach oraz od poziomu kultury rolnej i świadomości społeczno-politycznej chłopów.

IV. ROZWÓJ USŁUG KÓŁEK ROLNICZYCH

Rozwój usług kółek rolniczych uwarunkowany jest wieloma czynnikami. Bliższa analiza rozwoju poziomu i struktury usług KR-ów pozwala na ich poznanie i w efekcie stwarza warunki świadomego kształtowania polityki mechanizacyjnej w KR-ach.

Jednym z mierników stopnia wykorzystania posiadanego sprzętu KR-ów jest wartość usług na jeden ciągnik posiadany w KR-ze. W woj. olsztyńskim w 1963 r. KR-y wypracowały przeciętnie na jeden ciągnik usług wartości 48 tys. zł przy przeciętnej krajowej 52,4 tys. zł. (Tab. 8).

Często przytaczanym wskaźnikiem stopnia wykorzystania zestawów traktoro-maszynowych KR-ów jest przeciętna liczba godzin pracy przypadająca na jeden ciągnik rocznie. Przeprowadzone wyliczenia wykazały, że wypracowanie przez ciągnik przy świadczeniu usług 1000 godzin rocznie gwarantuje KR-om przy obecnych stawkach amortyzacyjnych ich opłacalność. W skali krajowej w 1964 r. poziom ten nie został jeszcze osiągnięty, gdyż wynosi 967 godz. na traktor, a wyniki woj. olsztyńskiego są podobnie jak w latach poprzednich, znacznie niższe, bo wynoszą 813 godz. na ciągnik rocznie. (Tab. 10). Między poszczególnymi powiatami mamy pod tym względem znaczne różnice. Najwyższymi osiągnięciami legitymują się powiaty: 1) działdowski (1120 godz.); 2) nowomiejski (1040); 3) ostródzki (960), a najłabsze rezultaty mają: 1) kętrzyński (550); 2) pąslecki (580). Jak z powyższych danych wynika, rozpiętość jest jak 1:2. Zjawisko pozytywne — to rosnąca z roku na rok liczba godzin przepracowanych na jeden ciągnik⁴⁰.

Tab. 10. Liczba godzin pracy przypadająca na 1 ciągnik rocznie

Lp.	Wyszczególnienie	L a t a		
		1962	1963	1964
1.	Woj. olsztyńskie	558	657	813
2.	Polska	774	873	967

Źródła: a) Sprawozdanie Woj. Zw. KR-u w Olsztynie za okres od 10 I 1963 do 21 VI 1965 r.

b) K. Bajan, Zesp. mechaniz., Życie Gospodarcze, 16 (709) z 18 IV 1965 r.

Różnice między poszczególnymi terenami w stopniu wykorzystania ciągników wynikają z rozpiętości w poziomie kultury rolnej, z różnic w jakości gleby i konfiguracji terenów oraz w dostosowaniu do miejscowych warunków przyrodniczych zestawów traktoro-maszynowych itp. W pewnym stopniu są one również wynikiem krótszego na północy o kilkanaście dni, w porównaniu z południowymi terenami, okresu wegetacji. W okresach braku pracy dla ciągników w rolnictwie w stosunku do KR-ów na północy istnieje większa konkurencyjność usług innych przedsiębiorstw posiadających ciągniki i sprzęt rolniczy jak np. PGR-ów, których tu jest bardzo dużo. Różnice te są także wynikiem nierównomiernego poziomu pracy KR-ów w poszczególnych wsiach i powiatach.

Ważnym wskaźnikiem ekonomicznym jest też stosunek dochodów do kosztów. Troska o rentowność jest jednym z podstawowych nakazów każdej działalności gospodarczej. Obowiązuje ona i KR-y. Wymóg ten nie był dotychczas najlepiej realizowany. Ostatnio i na tym odcinku zauważyć można wyraźną poprawę. W całej Polsce KR-y wypracowały w 1960 r. 25 mln zł, w 1963 r. już 112 mln, a w 1964 r. 220 mln zł. Poprawia się również rentowność KR-ów w woj. olsztyńskim. W 1962 r. koszty usług traktorów maszynowych stanowiły 103,4% uzyskanych z tej działalności dochodów. W 1963 r. koszty zmniejszyły się odpowiednio do 97,1% i w 1964 r. do 95,3%.

⁴⁰ Sprawozdanie WZKR-u, op. cit., s. 25.

Obok przytoczonych mierników dobrze charakteryzuje rozwój usług KR-ów procentowy stosunek wartości wykonanych prac do wartości zestawów traktorowo-maszynowych (poz. 10, tab. 8). W woj. olsztyńskim procent ten wyniósł w 1963 r. 20,9, a przeciętna dla całej Polski 34,5. Podobnym miernikiem jest stosunek wszystkich dochodów do wartości całego majątku trwałego KR-ów. Wskaźnik ten z roku na rok rośnie. W 1962 r. na każdy tysiąc zł środków trwałych przypadało 309 zł dochodów, w 1963 r. 330 zł, a w 1964 r. już 380 zł. Tempo wzrostu jest więc wysokie.

W związku z tym, że amortyzacja stanowi poważną pozycję kosztów mechanizacji, istotne znaczenie ma intensywna i racjonalna eksploatacja maszyn KR-ów. Bliższa analiza kosztów wykazuje, że rentowność KR-ów jest raczej wynikiem zmian zasad obliczania amortyzacji aniżeli faktycznej oszczędności nakładów w przeliczeniu na jednostkę produkcji. Formalną obniżkę kosztów spowodowało przede wszystkim przedłużenie okresu umorzenia z 10 na 20 lat, a tym samym zmniejszenie o połowę rocznych stawek amortyzacyjnych w odniesieniu do maszyn KR-ów.

Niezależnie od sposobów obliczania kosztów i rentowności, pewna poprawa gospodarności KR-ów w ostatnich latach jest jednak widoczna. Wskazuje na to m. in. obniżka kosztów przy tych samych zasadach obliczania amortyzacji. Niepokojącym objawem jest natomiast obniżenie nakładów na remonty, mimo że sprzęt jest coraz starszy i wymaga coraz większych nakładów zarówno na remonty bieżące jak i kapitalne. Zaniedbanie remontów może spowodować zbyt szybkie niszczenie i usuwanie części sprzętów KR-ów z eksploatacji.

Obniżenie nakładów na remonty w pewnym stopniu jest z pewnością także zjawiskiem pozytywnym. Może bowiem świadczyć o poprawie konserwacji sprzętu, obniżeniu kosztów usług remontowych i mniejszym zapotrzebowaniu na remonty wskutek wzrostu kwalifikacji traktorzystów. Sprawa ta wymaga w praktyce szczegółowej analizy.

Przy ocenie wyników finansowych usług traktorowo-maszynowych KR-ów reprezentowane są różne poglądy. Jedni uważają, że rentowność jest sprawą najważniejszą i dlatego winna być jej podporządkowana działalność KR-ów. Inni uważają za najważniejszy rozwój mechanizacji gospodarki chłopskiej nawet za cenę przejściowego deficytu usług mechanizacyjnych.

Pierwsi twierdzą, że państwo nie stać na długotrwałe dofinansowywanie gospodarki chłopskiej. Dla podniesienia rentowności mechanizacji i całej produkcji rolnej winna ona szybciej przekształcać się w gospodarkę zespołową⁴¹. Warunkiem uznania przez chłopów wyższości mechanizacji opartej o traktację mechaniczną nad dotychczasowymi sposobami wykonywania przez nich prac rolnych jest wykazanie, że korzystanie z maszyn i narzędzi traktorowych nie tylko podnosi wydajność pracy i czyni ją mniej uciążliwą, ale jest też opłacalne.

Zwolennicy szybkiego rozwoju mechanizacji gospodarki chłopskiej uważają, że każdy postęp, a przy wprowadzaniu nowej techniki w szczególności wymaga wzrostu nakładów i niejednokrotnie przejściowych strat, zwłaszcza w warunkach, kiedy nowoczesną technikę daje się do dyspozycji ludzi nieprzygotowanych pod względem fachowym. Stąd też rentowność w pierwszym okresie mechanizacji nie może być sprawą decydującą. Nauka mechanizacji jak każda inna nauka musi kosztować. Przypomnieć należy, że i w PGR-ach zanim dopracowano się obecnego poziomu kadr mechanizatorów poniesiono na skutek nieumiejętnej eksploatacji nowoczesnego sprzętu poważne nakłady i niejednokrotnie straty, a i obecnie jeszcze różnie bywa.

⁴¹ L. Rzędowski, *Rolnictwo a rozwój ekonomiczny kraju*, Ekonomista, nr 3, 1964; *Rolnictwo i gospodarka narodowa*, Wieś Współczesna, nr 4, 1965.

Za dawaniem pierwszeństwa drugiej koncepcji przemawia i to, że wbrew twierdzeniom L. Rzędowskiego i polityków o podobnych poglądach, państwo wcale nie dokładało do gospodarki chłopskiej, a odwrotnie uzyskało od niej poważne środki, które wykorzystano szczególnie w okresie planu 6-letniego, m. in. na szybki rozwój przemysłu. Utworzenie FRR-u jest tylko zmniejszeniem obciążeń rolnictwa na rzecz państwa przez skierowanie części dawnych świadczeń gospodarki chłopskiej na unowocześnienie jej bazy produkcyjnej⁴².

Obecnie pilnym zadaniem rolnictwa jest jego intensyfikacja w celu, m. in., uniezależnienia się od zagranicznych dostawców płodów rolnych, a importu zbóż z rynków kapitalistycznych w szczególności. Stąd wzrost inwestycji ma bardzo korzystne znaczenie dla całej gospodarki narodowej, a zwłaszcza dla poziomu spożycia społeczeństwa.

Rolnictwo pomagało w tworzeniu bazy materialnej przemysłu po to, by w oparciu o rozwój jego produkcji uzyskać możliwość rekonstrukcji własnej bazy technicznej⁴³. I uwaga następna. W warunkach, kiedy rolnictwo staje się hamulcem w rozwoju całej gospodarki narodowej, sprawa opłacalności działalności mechanizacyjnej, o ile ta działalność przyczynia się do wzrostu produkcji rolnej i społecznej przebudowy rolnictwa, nie jest sprawą najważniejszą.

Opłacalność w warunkach gospodarki planowej, a szczególnie w związku z ograniczonym w stosunku do ustroju kapitalistycznego działaniem prawa wartości jest miernikiem względnym. Na skutek ustalania przez państwo cen odbiegających nieraz znacznie od wartości poszczególnych towarów, wyniki gospodarowania w poważnym stopniu zależą od relacji cen między poszczególnymi towarami. W minionych latach i w pewnym stopniu obecnie, relacje cen nie układały się pomyślnie dla rolnictwa.

Przy finansowej słabości rolnictwa oraz stosunkowo taniej w Polsce sile roboczej inwestowanie własnych zasobów finansowych w nowoczesne środki produkcji będzie w gospodarce rolnej z natury rzeczy bardzo powolne. Tempo unowocześniania rolnictwa jest też hamowane przez słabnący, lecz istniejący jeszcze konserwatyzm chłopski. W tej sytuacji rolnictwu polskiemu groził zastój. Interwencja państwa, głównie przez skierowanie środków finansowych i materiałowych na cele mające decydujące znaczenie dla intensyfikacji rolnictwa, stała się ekonomiczną koniecznością⁴⁴.

Stojące do dyspozycji rolnictwa środki należy wykorzystywać możliwie najefektywniej. Nie oznacza to, że za cenę najwyższej opłacalności. Nie tylko opłacalność w chwili obecnej winna decydować o wielkości i kierunkach wykorzystania środków na rozwój rolnictwa. Skoro słusznie odstąpiono w Polsce od administracyjnego uspołeczniania gospodarki chłopskiej w przyspieszonym tempie, to nie oznacza rzecz jasna, że zniknął problem rozwoju zespołowych form gospodarowania i stopniowego przejścia do pełnej integracji gospodarstw chłopskich w ramach dużych socjalistycznych przedsiębiorstw. Im szybciej to nastąpi, tym lepiej dla chłopów, dla całego społeczeństwa i dla państwa.

⁴² Por. R. Winiewska, *Obciążenia podatkowe gospodarstw chłopskich w latach 1944—1955*, Warszawa 1961, ss. 144—146.

⁴³ Samo tylko Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu daje corocznie do Budżetu Państwa 30—40 mld zł nadwyżek wypracowanych głównie na obrótach z rolnictwem. Istotne znaczenie ma przede wszystkim relacja cen na produkty rolne oraz środki produkcji sprzedawane rolnictwu.

⁴⁴ Dalsze uwagi o kierunkach perspektywy rozwoju rolnictwa. Sprawozdanie z obrad Wydz. V PAN, Warszawa 1964.

Jednak warunkiem powodzenia w przeobrażaniu bazy materialnej i świadomości chłopów jest to, że będą one przebiegały w sposób naturalny, a ich główną siłą napędową będą narastające oddolnie potrzeby społeczne. Istnieje dlatego potrzeba stwarzania przez państwo warunków ekonomicznych, społecznych i politycznych do rodzenia się takich tendencji.

W świetle powyższych wywodów popierana ostatnio koncepcja koncentracji ma, obok omówionych poprzednio, również inne ujemne strony. Grozi ona szczególnie osłabieniem wiązania się chłopów w ramach zespołowych form gospodarowania. Pojęcie „ich” maszyny będzie zdobywało przewagę nad określeniem „nasze”. W miejsce bezpośredniego udziału chłopów w prowadzeniu wspólnej działalności gospodarczej KR-ów występować będą coraz mocniej tendencje społecznej izolacji w ramach gospodarstw indywidualnych i ograniczania się jedynie do korzystania z usług uspołecznionych placówek.

Jednym z poważnych mankamentów, jaki wystąpił w wielu gromadach zaplanowanych do koncentracji, było nadmierne w stosunku do poziomu przygotowania organizacyjnego, zaopatrzenie w ciągniki często przy braku innych maszyn. Istniały gromady, w których na jeden ciągnik przypadało dużo poniżej 100 ha chłopskich użytków rolnych, a wskaźnik eksploatacji maszyn był niski. W niektórych wypadkach liczba godzin pracy na 1 ciągnik dochodziła zaledwie do 200.

Uzasadnione są dlatego sugestie, aby nie rezygnując z koncentracji sprzętu dopuścić jednak zakupy pojedynczych zestawów traktorowo-maszynowych przez słabsze KR-y, które chcą zapoczątkować stosowanie nowoczesnej mechanizacji⁴⁵. Pożądane jest nabycie i eksploataowanie zespołowe przynajmniej agregatów omlotowych lub innych maszyn. W rejonach o rozdrobnionej gospodarce rolnej oraz na terenach bogato urzeźbionych, gdzie praca dotychczasowymi ciągnikami jest mało efektywna lub niemożliwa, wskazane jest nabycie ze środków FRR-u i odpłatne wypożyczenie chłopom przez KR-y maszyn i narzędzi trakcji konnej⁴⁶.

W woj. olsztyńskim, w którym istnieje stosunkowo korzystna struktura agrarna oraz rośnie niedobór siły roboczej, podstawową koncepcją rozwojową winna być mechanizacja oparta o zestawy traktorowo-maszynowe. Agregaty omlotowe należy traktować jako uzupełnienie do kompleksowej mechanizacji. Warunki przyrodnicze znów dyktują potrzebę lepszego dostosowania sprzętu rolniczego do szczególnych warunków woj. olsztyńskiego.

Preferowany w woj. olsztyńskim rozwój hodowli bydła wysuwa konieczność rozwoju małej mechanizacji w gospodarstwach chłopskich. Dotychczas z FRR-u mechanizowane są prawie wyłącznie prace polowe (głównie wykonywane przez mężczyzn). Powstaje coraz bardziej konieczność wypracowania przez KR-y form i metod oddziaływania na mechanizację hodowli.

Oceniając rolę zespołowej mechanizacji należy zdawać sobie sprawę, że jest ona bardzo istotnym, ale nie jedynym elementem rozwoju. Jej efektywność, jak również i zapotrzebowanie na usługi zależą w dużej mierze od wyposażenia rolnictwa w pozostałe środki produkcji, oraz od stopnia rozwoju kultury rolnej, a poziomu kadr rolniczych w szerokim rozumieniu tego pojęcia w szczególności. Stąd powodzenie pracy KR-ów uwarunkowane jest w głównej mierze od tego, jak szeroki wachlarz zagadnień znajduje się w orbicie ich zainteresowań. Nie oddziałując kompleksowo na gospodarkę chłopską, należy się liczyć

⁴⁵ M. Mieszczański, *Perspektywa dalsza. O stopniowej socjalizacji rolnictwa*, Życie Gospodarcze, nr 28 (721) 1965 r.

⁴⁶ W rejonach południowych Polski dopuszczano się przeznaczenie do 33% FRR-u na zakup sprzętu trakcji konnej pod warunkiem jednak, że wkłady członkowskie wyniosą przynajmniej 33% wartości zakupionego sprzętu.

z niepowodzeniami podobnymi, jakie miały miejsce w wypadku spółdzielni produkcyjnych, kiedy to dominowała przesadna wiara w skuteczność narzuconej chłopom mechanizacji i zespołową formę gospodarowania bez uwzględnienia i rozwijania w praktyce takich elementów rozwoju produkcji rolnej jak szeroka chemizacja rolnictwa, podnoszenie kultury rolnej, przygotowanie dostatecznej liczby różnorodnych kadr fachowych, itp.

Duże socjalistyczne przedsiębiorstwa rolne są przyszłościową formą gospodarowania w rolnictwie. W celu osiągnięcia tego etapu niezbędne jest stopniowe wprowadzanie do praktyki rolniczej już dziś tych przyszłościowych elementów gospodarowania. Duże gospodarstwo rolne oznacza bowiem nie tylko posiadanie przez nie dużej powierzchni, lecz przede wszystkim wyposażenie w podstawowe elementy produkcji rolnej. Do tego potrzebne są głównie dobre kadry, które będą rozwijały nowoczesne sposoby produkcji. Tych ostatnich elementów brakowało spółdzielniom produkcyjnym i w tym tkwiła zasadnicza przyczyna ich niepowodzeń. Bezpośrednie kierownictwo spółdzielni spoczywało bowiem w ręku zarządu składającego się często i z takich chłopów, którzy nie umieli w sposób właściwy prowadzić swoich gospodarstw indywidualnych. Ich przygotowanie do kierowania tak złożonym organizmem, jak duże uspołecznione przedsiębiorstwo rolne było dlatego dalekie od niezbędnego minimum. Stąd wynikały często różnice w wynikach między poszczególnymi spółdzielniami.

Z popełnionych kiedyś błędów należy wyciągnąć właściwe wnioski przy realizacji planów rozwojowych KR-ów. Powinno się wciąż pamiętać, że w pierwszej instancji o wszelkich posunięciach decyduje poziom świadomości chłopów. Każda działalność prowadzona bez udziału chłopów, czy wbrew ich woli skazana jest z góry na niepowodzenie. Stąd pierwszoplanowym celem każdej działalności na wsi, a KR-ów przede wszystkim, winno być oddziaływanie na chłopów w kierunku przekształcania ich w zwolenników nowoczesnych, a więc i zespołowych form gospodarowania w rolnictwie.

Rozwój mechanizacji nie powinien być dlatego celem samym w sobie, a jednym ze środków prowadzącym do celu nadrzędnego, jakim jest przeobrażenie gospodarki chłopskiej w kierunku nowoczesnych przedsiębiorstw uspołecznionych⁴⁷. Dlatego też usługi KR-ów nie mogą być rozpatrywane jedynie pod kątem ich opłacalności, ale także pod kątem wytwarzania klimatu dla postępu na wsi.

Mimo doświadczeń płynących z niedawnej przeszłości, nie zawsze mechanizacja KR-ów była rozwijana prawidłowo. Na ich pracy poważnie zaciążył brak dostosowania rodzajów maszyn i narzędzi rolniczych do lokalnych potrzeb. O doborze zestawów decydowano często bez udziału zainteresowanych użytkowników. Wadą było wyposażenie KR-ów w jeden rodzaj ciągników. Najbardziej ujemnie odbiło się to na tych KR-ach, które pracowały na glebach ciężkich, gdzie lekkie „Ursusy” nie zdawały egzaminu. Na skutek niedostatecznej jeszcze produkcji często i dziś występują trudności w nabyciu niektórych rodzajów sprzętu towarzyszącego m.in. siewników zawieszanych, ładowaczy i roztrzaskaczy obornika itp.

Ogólną bolączką jest nienadążanie rozwoju zaplecza mechanizacji, m.in. bazy remontowej, a w samych KR-ach trudności w budowie pomieszczeń na sprzęt.

Jedną z przeszkód w należyтым wywiązywaniu się przez KR-y ze swych obowiązków w zakresie mechanizacji jest niewłaściwe ich wyposażenie w środki pod względem jakości. Poważne szkody, nie tylko materialne, spowo-

⁴⁷ M. M i e s z c z a n k o w s k i, *Perspektywa dalsza*, op. cit., ss. 5—8.

dowało sprzedanie KR-om pierwszych partii ciągników „Ursus-325”, które miały szereg konstrukcyjnych wad i zostały w 1964 r. wycofane. Skomplikowało to sytuację tym bardziej, że zbiegała się ona z dużymi niedociągnięciami w pracy POM-ów w zakresie remontów oraz poważnymi brakami części zamiennych.

Wszystkie te i inne elementy znajdują odbicie w poziomie i strukturze usług KR-ów. Sytuację w zakresie usług na rzecz gospodarki chłopskiej trudno uznać obecnie za zadowalającą. Niepokoii brak poprawy struktury usług. (Tab. 11) Nadal maleje udział prac rolnych. W dodatku w ramach prac rolnych bardzo duży jest spadek upraw polowych (do 38,4% w 1963 r.), a wzrasta udział transportu rolnego (do 9,3% w 1963 r.). Zaznacza się także dalszy wzrost transportu pozarolniczego (do 29,3% w 1963 r.). W woj. olsztyńskim w latach

Tab. 11. Struktura przychodów z prac traktorowo-maszynowych w kółkach rolniczych woj. olsztyńskiego

Lp.	Wyszczególnienie	l a t a	
		1962	1963
	Dochody KR w %:		
1.	Z usług roln. i transp. rol.	49,6	47,7
2.	Z transportu pozarolniczego	24,1	29,2
3.	Z usług agregatem omlot.	23,7	18,5
4.	Z innych prac	2,6	4,6
	r a z e m	100,0	100,0

Źródła: Sprawozdanie WZ KR-u w Olsztynie za okres od 10 I 1963 r. do 21 VI 1965 r.

1961—1963 liczba przepracowanych godzin przez ciągniki KR-ów wzrasta z 292 tys. do 791 tys. Równocześnie jednak udział godzin przepracowanych przy uprawach pól i zbiorach spada z 53,2% do 47,0%, w tym przy orkach i podorywkach z 44,8% na 34,8%, a udział transportu rolniczego i pozarolniczego wzrasta z 31,2% w 1961 r. do 47,5% w 1963 r.

W porównaniu z innymi, woj. olsztyńskie ma najbardziej niekorzystną strukturę usług traktorowo-maszynowych (poz. 11, tab. 8). I ta sytuacja spowodowana jest wieloma przyczynami. Tendencja do wykonywania usług w zakresie transportu pozarolniczego wpływa stąd, że gwarantują one najczęstszą ciągłość pracy w jednym miejscu, regularność zapłaty, mniejszą uciążliwość dla traktorzystów, są łatwiejsze do organizowania itp. Natomiast zapotrzebowanie na usługi rolnicze jest bardzo nierównomierne. Już z samego charakteru produkcji rolniczej wynika ich sezonowość.

Podstawowe przyczyny trudności w rozwoju usług KR-ów na rzecz gospodarki chłopskiej tkwią jednak gdzie indziej i są trudne do usunięcia w krótkim okresie czasu. Mają one bowiem charakter strukturalny. Dotychczas chłopi organizują pracę swych gospodarstw w ten sposób, by być możliwie samowystarczalnymi zarówno pod względem siły pociągowej jak też niezbędnych maszyn i narzędzi rolniczych. Strukturę produkcji dostosowują z reguły do poziomu własnej siły roboczej i posiadanego wyposażenia. Usługi KR-ów traktują jako ewentualne uzupełnienie. Korzystają z nich chętnie, ale tylko w okresach dużego spiętrzenia prac i to najczęściej do zabiegów bardzo prostych, a zarazem wymagających bardzo dużych nakładów siły pociągowej,

jak np. orki oraz do zabiegów bardzo pracochłonnych, których terminowe wykonanie decyduje o efektach gospodarczych jak np. sprzęt płodów rolnych z pól⁴⁸. Minimalne jest natomiast korzystanie z usług KR-ów przy takich pracach jak siewy i pielęgnacje upraw.

W istniejących warunkach sprzęt KR-ów może być eksploatowany jedynie w bardzo krótkich okresach czasu. Przez pozostałe długie miesiące nie może być racjonalnie wykorzystany nie tylko sprzęt ale i zaangażowany personel. Przy istnieniu pewnej grupy kosztów stałych jak np. amortyzacja, administracja, wynagrodzenia itp., które KR musi ponosić niezależnie od tego, czy jego potencjał produkcyjny jest czy nie jest używany, niepełne możliwości eksploatacji sprzętu przynoszą straty. Dlatego też KR-y podejmują prace w lasach, na rzecz GS-ów, w przedsiębiorstwach budowlanych, na drogach, itp. Są to najczęściej usługi transportowe⁴⁹.

Ale nie tylko te czynniki decydują o rozwoju usług KR-ów. Właściwym rozwiązaniem, które winno się z czasem osiągnąć, będzie powierzenie KR-om przez gospodarstwa chłopskie różnego rodzaju prac i to przez cały okres gospodarczy. W związku z tym stopniowo będzie ograniczana liczba koni w gospodarstwach rolnych i prace rolne opierać się będą coraz bardziej na trakcji mechanicznej.

W osiągnięciu takiego rozwiązania istnieje kilka przeszkód. Jedną z nich tkwi w konserwatywności chłopskiej. Dość powszechne jest jeszcze przekonanie, że najstaranniejszą uprawę można wykonać koniem czy nawet ręcznie. Rola tego czynnika słabnie w miarę poprawy jakości prac KR-ów. Stąd też jakość usług KR-ów jest jednym z ważnych warunków ich rozwoju.

Przyczyną najbardziej hamującą przechodzenie chłopów z prac własnym sprzętem na usługi KR-ów jest duża zawodność usług KR-ów. Terminowość prac, jak wiadomo, w rolnictwie ma szczególnie duże znaczenie. Tymczasem bardzo często ciągniki KR-ów psują się i czekają na remonty, a w czasie nasilonych robót zapotrzebowanie na usługi jest ze strony chłopów większe od możliwości ich zaspokojenia. Stąd też chłop nie ma gwarancji, że niezbędne w danym czasie usługi zostaną przez KR-y wykonane⁵⁰. W tych warunkach istnieje konieczność utrzymywania koni.

Przy posiadaniu konia korzystanie z wielu usług KR-ów nie jest opłacalne⁵¹. Ponadto z braku dostatecznej produkcji maszyn przez przemysł, zestawy maszyn w wielu KR-ach nie są dostosowane do miejscowych potrzeb. Unie-
możliwia to często świadczenie szerszego asortymentu usług.

Wydaje się, że aby rozszerzać zakres usług KR-ów dla chłopów trzeba spełnić następujące warunki:

- 1) Usługi KR-ów muszą być niezawodne, tj. musi istnieć pewność, że usługa zapotrzebowana przez rolnika będzie wykonana.
- 2) Zapotrzebowanie na usługi musi być wykonane w odpowiednim terminie.

⁴⁸ A. Romanow i współautorzy — praca zbiorowa Zakładu Polityki Agrarnej Instytutu Ekonomiki Rolnej pod tytułem: *Rezultaty działalności w 100 KR-ach w latach 1960—1962*, Studia i materiały IER, zes. 68, część 1, Warszawa 1964.

⁴⁹ Z. Kozioł, *Zespołowa mechanizacja*, op. cit. W badanych przez autora 119 kółkach rolniczych orka i koszenie zbóż stanowiły około $\frac{3}{4}$ ogólnej wartości prac polowych wykonywanych przez KR-y, przy czym w woj. bydgoskim — 76,8%, wrocławskim — 80,7%, rzeszowskim — 69,0%.

⁵⁰ A. Romanow i współautorzy, praca zbiorowa Zakładu Polityki Agrarnej Instytutu Ekonomiki Rolnej pt.: *Opinie chłopów o kółkach rolniczych*. Studia i materiały IER, zes. 68, cz. 2.

⁵¹ Por. J. Stelmach, *Efektywność zespołowego użytkowania maszyn*, Życie Gospodarcze, nr 31 (724) 1965 r., s. 6.

- 3) Jakość usług musi gwarantować dobre wykonanie prac zleconych KR-om przez rolników.
- 4) KR-y muszą mieć możliwość wykonywania szerokiego asortymentu usług i posiadać do świadczenia tych usług odpowiedni sprzęt, co pozwoli rolnikowi wykonywać prace przy zmniejszonej ilości koni.
- 5) W pierwszym okresie wprowadzania usług musi być większa aniżeli dotychczas ich konkurencyjność w stosunku do prac wykonywanych przy pomocy koni.
- 6) Niezbędne jest szerokie rozpowszechnianie wśród chłopów dobrych usług, wskazywanie na najbardziej przekonujących przykładach korzyści płynących z usług mechanizacyjnych KR-ów. Stąd też niezbędne jest takie przeprowadzanie koncentracji sprzętu w KR-ach, aby z jednej strony gwarantowała ona wysoką jakość świadczonych usług, a równocześnie, aby sprzęt ten nie był nadmiernie oddalony od odbiorców usług KR-ów.

Z chwilą, gdy uda się rozszerzyć zakres korzystania przez chłopów z usług, zmienią się na korzyść wszystkie wskaźniki KR-ów⁵². W tym celu należałoby chyba rozważyć możliwość bardziej elastycznego wykorzystywania czynników ekonomicznych w zachęcaniu chłopów do korzystania z usług KR-ów.

Dużą rolę w upowszechnianiu usług KR-ów odegrać mogą także czynniki pozaekonomiczne, a praca placówek społeczno-politycznych przede wszystkim. Nie zwalnia to, rzecz jasna, KR-ów, ich władz i członków od poszukiwania dróg i środków prowadzących do pełniejszego wykorzystania finansowych i rzeczowych środków KR-ów w rozwoju postępu na wsi, łącznie z dalszym usprawnieniem działalności w zakresie mechanizacji.

V. ZAOPATRZENIE GOSPODARSTW INDYWIDUALNYCH W MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

Maszyny i narzędzia rolnicze stanowiące indywidualną własność poszczególnych rolników, mimo rozwoju uspołecznionych placówek mechanizacji rolnictwa, stanowiły w okresie dwudziestolecia główną bazę mechanizacji prac rolnych w gospodarce chłopskiej. Również obecnie o stopniu zmechanizowania poszczególnych prac w rolnictwie wciąż jeszcze decyduje poziom wyposażenia indywidualnych gospodarstw chłopskich w sprzęt służący do produkcji rolnej. Z tego względu przynajmniej pobieżnej charakterystyki wymaga rozwój zaopatrzenia i wyposażenia rolników indywidualnych w maszyny i narzędzia rolnicze⁵³.

Brak odpowiedniego materiału statystycznego uniemożliwia pełną analizę tej problematyki. Z konieczności główna charakterystyka oprze się na danych spisowych z 1950 i 1960 r. oraz na liczbach charakteryzujących poziom sprzedaży w poszczególnych latach chłopom maszyn i narzędzi rolniczych przez spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu.

W zaopatrzeniu gospodarstw indywidualnych w maszyny i narzędzia rolnicze wyróżniają się dwa okresy. Pierwszy, obejmujący lata 1945—1955 i drugi od roku 1956 do chwili obecnej. Pierwszy okres dzieli się na dwie fazy: 1945—1949 i 2) 1950—1955. W drugim okresie wyróżniamy również dwie fazy: pierwszą obejmującą lata 1956—1959 i drugą od roku 1959 do chwili obecnej.

⁵² Głęboką i wszechstronną analizę pracy wybranych KR-ów w woj. olsztyńskim przeprowadził zespół pracowników pod kierownictwem prof. dr K. M a j e w s k i e g o. Praca została wykonana na zamówienie PAN-u oraz WKPS.

⁵³ A. B z o z a, *Indywidualna gospodarka chłopska jako system gospodarczy. Ekonomia rolnictwa i polityka rolna*, cz. 2, Warszawa 1963, ss. 69—105; por. A. G r a b s k i, *Analiza zaopatrzenia wsi na tle ekonomiki regionu*, Warszawa 1959, ss. 141—145. Dotyczy woj. łódzkiego.

Okres pierwszy charakteryzuje się przede wszystkim brakiem dostatecznej produkcji i podaży maszyn oraz narzędzi rolniczych. W pierwszej fazie było to wynikiem zniszczeń wojennych, a więc brakiem możliwości produkcji tych maszyn w dostatecznej liczbie. W drugiej fazie możliwości produkcyjne przemysłu szczególnie w jej drugiej połowie, były znacznie większe. W związku z intensywną przebudową ustroju rolnego przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych koncentrował jednak w tym czasie uwagę na zaspokojeniu potrzeb gospodarki wielkoobszarowej. W pierwszej fazie drugiego okresu następuje gwałtowne usuwanie braków wyposażenia w maszyny i narzędzia w gospodarstwach chłopskich. W tym czasie popyt na maszyny i narzędzia do indywidualnego użytkowania jest dlatego najwyższy. Sytuacja uległa zmianie z chwilą utworzenia FRR-u. W latach 1956—1959 nastąpiło zaspokojenie najważniejszych potrzeb w zakresie zaopatrzenia w sprzęt. Od tego czasu wzrosło też zaspokajanie potrzeb mechanizacyjnych gospodarstw chłopskich przez kółka rolnicze. W związku z tym natężenie zakupów wielu maszyn i narzędzi rolniczych, poza zakupami z FRR-u, słabnie.

W pewnym stopniu ilustracją przytoczonego podziału zaopatrzenia gospodarstw chłopskich w maszyny i narzędzia rolnicze na dwa okresy mogą być następujące liczby. W latach 1949—1952 wartość produkcji maszyn i narzędzi rolniczych wzrastała rocznie o 63 mln zł, a już w latach 1953—1955 wzrost ten wynosił rocznie 448 mln zł⁵⁴. Zaopatrzenie gospodarstw chłopskich w siewniki wg danych CRS w latach 1950—1962 było następujące: (w sztukach rocznie) 1950 — 3136, 1952 — 2266, 1954 — 3997, 1956 — 7584, 1958 — 14 271, 1960 — 12 935, 1962 — 21 641. Zaopatrzenie wsi w cement wzrosło ze 110 tys. ton w 1950 r. do 617 tys. ton w 1956 r. i 1 mln 700 tys. ton w 1962 r. Podobną tendencję wykazuje zaopatrzenie gospodarstw chłopskich w inne maszyny rolnicze i narzędzia oraz w pozostałe środki do produkcji rolnej.

W związku z dużymi zmianami w polityce państwa w stosunku do indywidualnych gospodarstw w okresie omawianego dwudziestolecia dużym wahaniom ulegał na terenie woj. olsztyńskiego poziom zaopatrzenia chłopów w maszyny i narzędzia rolnicze. Początkowo przydzielano im poniemiecki, a w niektórych wypadkach nawet sprzęt pochodzący z darów UNRRA, w tym także często i lżejsze maszyny na trakcję mechaniczną. Z chwilą powstawania państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa część sprzętu została odebrana chłopom i przekazana na rzecz placówek społeczniczych⁵⁵. Spowodowało to duże niezadowolenie wśród chłopów. Przy okazji przesunięto część maszyn i narzędzi z powiatów północnych i środkowych zasobniejszych w poniemieckie maszyny i narzędzia rolnicze do SOM-ów w powiatach nadgranicznych, najbardziej ograbionych przez tzw. szabrowników. Mimo to duże różnice w stanie posiadania sprzętu mechanicznego u rolników indywidualnych w poszczególnych powiatach pozostały nadal. Niwelowanie tych różnic następowało w latach późniejszych na skutek zakupu nowych maszyn i narzędzi. W pierwszych latach powojennych niezależnie od istniejącego braku sprzętu na trakcję mechaniczną i konną istniała w wielu gospodarstwach poważna trudność w pełnym wykorzystaniu nawet istniejących maszyn i narzędzi. Stan ten był powodowany dotkliwym brakiem koni i ciągników. Z konieczności uciekano się nawet do oprzęgania krów.

Mimo początkowych trudności, dzięki poważnemu wysiłkowi państwa i rolników zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i narzędzia na terenie woj. olsztyńskiego uległo do 1950 r. poważnej poprawie. Wyposażenie gospodarstw w in-

⁵⁴ Na podstawie „Rocznika Statystycznego” GUS-u z 1961 r., s. 94.

⁵⁵ B. Wilamowski, *Studia założenia*, op. cit., ss. 156—194.

Tab. 12. Wyposażenie gospodarstw indywidualnych w podstawowe narzędzia i maszyny rolnicze

L.P.	Wyszczególnienie	s z t u k									
		na 100 tys ha użytków rolnych					na tys. gospod. 1960 na 1000 osób zawod.				
		1950		1960		ponad 2 ha		Olsztyn		Olsztyn	
		Polska	Olsztyn	Polska	Olsztyn	Polska	Olsztyn	Polska	Olsztyn	Polska	Olsztyn
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		
1	Plugi konne	1573	1324	1519	1235	878	986	361	519		
2	Kultywatory i brony	606	499	1066	871	620	714	253	366		
3	Siewniki	130	111	221	176	131	145	52	74		
4	Obsypniki i wypielacze jednorzęd.	—	—	794	634	465	520	189	266		
5	Kosiarki	89	180	168	267	100	220	40	112		
6	Znawłarki	64	92	101	158	60	130	24	66		
7	Snopowiązaki	10	13	28	32	16	26	6	13		
8	Kopaczki do ziemniaków	106	190	227	339	135	280	54	142		
9	Młocarnie bez czyszczenia	354	214	345	139	202	114	82	58		
10	„ z czyszczeniem	41	54	60	61	35	50	14	25		
11	Wielnie i młynki	689	382	670	276	381	226	159	116		
12	Sieczkarnie	1232	635	1284	617	695	501	305	259		
13	Kieraty	477	314	533	297	315	244	127	125		
14	Pamiki	179	225	392	366	230	301	93	154		
15	Silniki elektryczne	93	49	189	92	107	75	45	39		
16	„ spalinowe	17	30	33	56	19	46	8	24		
17	Traktory	—	—	9	10	5	8	2	4		
18	Wozy zrywkie	1291	978	1158	878	664	716	275	369		
19	„ ogumione	40	21	349	205	201	166	83	89		

Obliczenia własne m. in. na podstawie danych z „Biuletynu Statystycznego” GUS.

a) Serii „R” nr 4 i 23

b) Serii „L” nr 4 i 23

wentarz martwy było w tym okresie na ogół niegorsze, a w niektórych wypadkach nawet lepsze aniżeli przeciętnie w kraju. (Tab. 12). Nie oznacza to, że w Płcsce było wówczas pod tym względem dobrze. W przeliczeniu na 10 tys. ha użytków rolnych w całym kraju na ogół więcej było narzędzi uprawowych i wozów, a w woj. olsztyńskim maszyn do zbioru. Wypływało to stąd, że na tych terenach istniał już w okresie panowania niemieckiego wyższy, oparty na większych, bardziej wydajnych maszynach system mechanizacji. Na ziemiach dawnych natomiast podstawę mechanizacji stanowiły narzędzia prestę, odpowiadające początkowej fazie mechanizacji.

Tab. 13. Sprzedaż najważniejszych maszyn i narzędzi przez spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w woj. olsztyńskim gospodarce chłopskiej w latach 1955—1963

Lata	Wartość w mln zł wg cen z 1960 roku				
	Plugi	Brony	Kopaczki	Kosiarki	Żniwiarki
1	2	3	4	5	6
1955	3,38	2,58	1,44	0,37	0,41
1956	4,55	3,44	3,00	1,31	1,38
1957	6,80	5,29	9,68	4,87	4,44
1958	3,21	2,43	11,04	6,49	5,94
1959	3,43	2,09	5,06	11,55	11,92
1960	3,08	1,44	3,27	9,00	8,13
1961	3,03	2,15	3,82	6,25	4,44
1962	2,37	1,83	3,47	7,73	5,27
1963	2,52	1,92	5,32	8,22	3,94

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych WZGS-u w Olsztynie.

Poważne zmiany na odcinku zaopatrzenia mechanizacji indywidualnych gospodarstw chłopskich wprowadza okres intensywnej kolektywizacji. W tym czasie zaopatrzenie w maszyny i narzędzia dla gospodarstw kurczyło się z roku na rok. Chłopi odczuwali brak nie tylko kosiarek, kopaczek, żniwiarek, ale także plugów czy bron. Nawet o kosy, łopaty, podkowy, gwoździe, lemiesz, zęby do bron, itp. nie było łatwo. Niedostatek ten wiązał się z powszechnym wówczas brakiem wyrobów metalowych i innych.

Po rozwiązaniu spółdzielni produkcyjnych ogromnie wzrosło zapotrzebowanie przede wszystkim na najprostsze narzędzia rolnicze takie jak plugi, bronie, obsypniki itp. Potrzebom tym wyszedł szybko na przeciw przemysł i dlatego obroty tym sprzętem były największe w latach 1956—1958. Szybko rośnie wówczas sprzedaż narzędzi uprawowych (kol. 2 i 3, tab. 13). W latach 1957—1958 nasila się sprzedaż chłopom maszyn do zbiorów (kol. 4, 5, 6 tab. 13). Najwyższa sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych dla chłopów przypada na 1957 r., kopaczek na 1958 r., a kosiarek i żniwiarek na 1959 r. Łączny zakup maszyn i narzędzi rolniczych osiągnął najwyższy pułap w 1959 r. Z 12 mln zł (w cenach 1960 r.) w 1955 r. i 20 mln w 1956 r. następuje w 1957 r. skok na 40 mln zł i na 51 mln w 1959 r. W latach 1961—1963 przeciętny poziom zakupów wynosił około 35 mln zł rocznie. W latach ostatnich obserwuje się

powien spadek zakupów. Świadczy to m. in. o nasyceniu gospodarki chłopskiej w najniezbędniejszy sprzęt.

W latach 1956—1965 nastąpiły poważne zmiany w strukturze popytu gospodarstw chłopskich na maszyny i narzędzia rolnicze. Zaspokojenie niezbędnego minimum wyposażenia w zakresie najbardziej podstawowego sprzętu miało miejsce w latach 1956—1958. Świadczy o tym m. in. fakt, że obroty najprostszymi maszynami rolniczymi były w tym okresie najwyższe. W latach następnym szybko rośnie zapotrzebowanie na bardziej wartościowe maszyny i narzędzia na trakcję konną jak np. kosiarki, żniwiarki, kopaczki, siewniki itp. Wzrost tych obrotów został spowodowany poprawą sytuacji finansowej wsi wskutek ograniczenia dostaw obowiązkowych, świadczeń finansowych i wzrostu produkcji towarowej rolnictwa. Rosnący popyt jest coraz lepiej zaspokajany przez szybko rozwijany przemysł maszyn rolniczych. Najwyższe obroty maszynami i narzędziami droższymi przypadają na lata 1958—1960⁵⁶.

W związku z poważnym zasileniem wsi w narzędzia i maszyny traktacji konnej musiało, rzecz jasna, wzrosnąć zapotrzebowanie na siłę napędową do tego sprzętu, a więc na konie. W związku z tym w okresie pierwszej po przemianach październikowych pięciolatki liczba koni nie tylko nie zmalała ale wzrosła, co jest zjawiskiem normalnym, jednak nie przez wszystkich rozumianym.

Tab. 14. Zmiany w poziomie zakupów w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu woj. olsztyńskiego najważniejszych maszyn i narzędzi rolniczych a) traktacji konnej; b) traktacji mechanicznej. (Rok 1960 = 100%)

Lp.	Wyszczególnienie	Rok 1960=100 %			
		traktacji konnej		traktacji mechanicznej	
		1962	1963	1962	1963
1	pługi	69	58	137	170
2	brony	112	93	288	306
3	kultywatory	70	85	135	145
4	siewniki zbożowe	187	252	470	252
5	" nawozowe	165	170	1044	494
6	narzędzia pielęgnacyjne	79	140	700	750
7	snopowiązałki	70	117	127	109
8	kosiarki	85	98	337	222
9	kopaczki	97	153	869	1008
10	ciągniki	—	—	174	130
11	młocarnie	—	—	79	69

Źródło: Obliczenia własne w oparciu o materiał źródłowy WZGS-u w Olsztynie.

Nowa sytuacja zaczyna się wytwarzać od czasu utworzenia FRR-u i nasilania mechanizacji w KR-ach. Potrzeby mechanizacyjne rolnika są w coraz większym stopniu zaspokajane poprzez wzrost zakupów ciągników i maszyn

⁵⁶ Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. 15-lecie Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, *Fakty i liczby*, Warszawa 1963, ss. 86—94.

towarzyszących przez KR-y. Coraz bardziej daje się zauważyć osłabienie tempa dostaw maszyn i narzędzi rolniczych na trakcję konną. (Tab. 14). Występują okresowe braki kosiarek, żniwiarek, snopowiązałek itp. Po pewnym osłabieniu tempa wzrostu, a nawet spadku ogólnego poziomu zakupów maszyn i narzędzi rolniczych, szybko rosną w ostatnich latach zakupy ciągników i motorów. (Tab. 15). O ile w okresie 1955—1957 ciągniki i motory stanowiły zaledwie 20,8% ogólnej wartości zakupionego sprzętu przez wieś woj. olsztyńskiego, to w latach 1961—1963 udział ich wzrasta aż do 47,4%. W wielu asortymentach maszyn i narzędzi rolniczych wartość zakupów KR osiąga w ostatnich latach nawet 50% ogólnej wartości zakupów przez gospodarzkę chłopską. W wyniku dużych, w stosunku do pierwszych lat powojennych, zakupów maszyn i narzędzi rolniczych przez wieś w latach 1956—1965 nastąpiła zdecydowana poprawa w wyposażeniu gospodarstw w ten sprzęt. Sytuacja woj. olsztyńskiego w stosunku do innych regionów kraju jest w tym zakresie stosunkowo korzystna. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych różnice są niewielkie (kol. 5, 6, tab. 12). W przeważającej liczbie rodzajów sprzętu korzystniejsze są nawet wskaźniki ogólnokrajowe aniżeli woj. olsztyńskiego. Po przeliczeniu w stosunku do liczby gospodarstw powyżej 2 ha zdecydowanie lepsze wskaźniki ma już gospodarka chłopska woj. olsztyńskiego aniżeli przeciętne w całej Polsce (kol. 7 i 8, tab. 12). Jeszcze lepsze wskaźniki w porównaniu z ogólnokrajowymi ma woj. olsztyńskie przy przeliczeniu poszczególnych rodzajów sprzętu na ludność zawodowo czynną w rolnictwie (kol. 9 i 10, tab. 12). Świadczy to o dobrym wyposażeniu w narzędzia pracy siły roboczej gospodarstw chłopskich woj. olsztyńskiego, a równocześnie o niższym, w przeliczeniu na jedno gospodarstwo oraz na 100 ha użytków rolnych, obciążeniu kosztami amortyzacji. Jest to zjawisko bardzo korzystne dla olsztyńskiego rolnictwa.

Tab. 15. Sprzedaż maszyn, narzędzi rolniczych oraz ciągników i motorów przez spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu woj. olsztyńskiego gospodarstwom chłopskim w okresie 1955—1963 (średnio rocznie — wg cen z 1960 r.)

Lp.	Wyszczególnienie	Wartość w mln zł			
		okresy			
		1955 - 57	1961 - 60	1961 - 63	1955 - 63
1	Ogółem	34,15	64,54	66,91	55,20
2	W tym ciągniki i motory	7,11	19,38	31,70	19,40
3	% pozycji 2 do 1	20,8	30,0	47,4	35,1

Źródło: Obliczenia własne na podstawie ewidencji WZGS-u w Olsztynie.

Porównanie woj. olsztyńskiego z niektórymi innymi województwami oraz danymi ogólnopolskimi w latach 1950—1960 zawierają tablice 16 i 17. Poza siewnikami zbożowymi we wszystkich pozostałych rodzajach sprzętu wyposażenie rolników indywidualnych, mierzone liczbą poszczególnych maszyn i narzędzi przypadającą w 1960 r. na 100 gospodarstw powyżej 0,5 ha jest w porównaniu z pozostałymi trzema województwami prezentowanymi w tab. najkorzystniejsze w woj. olsztyńskim (poz. 3b, tab. 16). Mniej korzystny jest wskaźnik charakteryzujący wiek, a więc i moralne oraz faktyczne zużycie posiadanego sprzętu (poz. c, tab. 16). Bardzo duży jest już bowiem odsetek maszyn i narzędzi pochodzących sprzed 1951 r. Mniej korzystna pod tym względem jest sytuacja w województwach koszalińskim i opolskim. Świadczy to o pogor-

szeniu się w porównaniu z ziemią dawnymi tendencji do inwestowania w mechanizację w gospodarce chłopskiej Ziemi Zachodnich i Północnych.

Jednym z najważniejszych mierników stopnia wyposażenia rolnictwa w sprzęt jest liczba hektarów poszczególnych rodzajów użytków rolnych lub zasiewów przypadających na daną maszynę czy narzędzie. (Tab. 17). Rozpatrując woj. olsztyńskie na tle innych w takim właśnie przekroju okazuje się,

Tab. 16. Liczba ważniejszych maszyn w posiadaniu gospodarstw chłopskich oraz ich podział wg daty zakupu

Lp.	Nazwa maszyny		Polska	Województwa			
				olsztyńskie	białostockie	koszalińskie	opolskie
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Pługi konne	a	75,0	106,6	84,5	118,6	91,2
		b	68,8	95,8	87,3	83,1	74,0
		c	56,9	56,4	48,4	66,2	67,4
2	Brony	a	47,7	76,1	56,4	84,1	64,5
		b	59,3	74,9	71,0	64,0	63,9
		c	41,6	52,2	39,9	60,9	54,9
3	Siewniki zbożowe	a	6,1	8,8	1,5	5,4	18,2
		b	9,8	13,0	4,2	8,7	20,0
		c	52,8	65,3	11,1	51,9	85,2
4	Zniwiarki i snopowiązałki	a	3,5	8,5	1,5	13,3	9,3
		b	5,2	13,1	6,3	11,9	11,3
		c	56,5	58,2	26,2	79,7	74,6
5	Kosiarki	a	4,2	14,4	2,4	15,6	17,5
		b	6,2	18,6	5,4	12,4	17,8
		c	55,1	63,6	37,4	84,4	81,2
6	Kopaczki	a	5,0	15,2	2,4	11,1	15,3
		b	9,4	26,0	8,3	14,6	18,9
		c	37,9	50,4	27,7	48,4	66,3

a) liczba maszyn przypadających na 100 gospodarstw powyżej 0,5 ha w 1950 r.

b) liczba maszyn przypadających na 100 gospodarstw powyżej 0,5 ha w 1960 r.

c) w 1960 r. było maszyn sprzed. 1951 r. w % do stanu z 1960 r.

Źródła: Opracowania własne na podstawie:

a) Wyposażenie gospodarstw chłopskich w podstawowe maszyny i narzędzia rolnicze w latach 1950 i 1960. — CRS, Zakład Obrotu Maszynami Rolniczymi, Zakład Wydawnictw CRS, Warszawa 1962, ss. 3—37.

b) „Roczniki Statystyczne” GUS-u obejmujące wyniki spisów z 1950 i 1960 r.

że jest ono również w stosunkowo korzystnej sytuacji. W zakresie prostych narzędzi uprawowych takich jak pługi i brony wyższe wskaźniki mają województwa o bardziej rozdrobnionej gospodarce, natomiast w zakresie posiadania maszyn większych, świadczących o wyższym stopniu mechanizacji, takich jak zniwiarki, snopowiązałki, kosiarki, kopaczki, wyższe, korzystniejsze wskaźniki wykazuje woj. olsztyńskie. Ustępuje ono woj. opolskiemu, które należy do grupy najlepiej wyposażonych.

Analizując ogólny poziom zasilenia gospodarki chłopskiej maszynami i narzędziami, ciągnikami, motorami itp., a szczególnie porównując ich łączną wartość przeliczoną na 100 ha użytków rolnych okazuje się, że woj. olsztyńskie ma najbardziej niekorzystne wskaźniki (kol. 3, tab. 18). W porównaniu z woj. białostockim i koszańskim różnice są niewielkie, ale woj. opolskie ma 2,5 razy lepsze wyposażenie w sprzęt. Dużo korzystniej wskaźniki te kształtują się dla woj. olsztyńskiego przy przeliczeniu na gospodarstwa lub na 1 pracującego w rolnictwie. Jeżeli chodzi o tempo wzrostu w latach 1950—1960 to w woj. olsztyńskim sytuacja jest bardziej korzystna aniżeli w pozostałych województwach Ziemi Zachodnich i Północnych, jak również w porównaniu z przeciętnymi dla całego kraju (kol. 4, tab. 11), choć nie gorsza w porównaniu z ziemią dawnymi.

Tab. 17. Wyposażenie gospodarki chłopskiej w maszyny i narzędzia rolnicze w latach 1950 i 1960

Lp.	Wyszczególnienie	Rok	Polska	Województwa			
				olsztyńskie	białostockie	koszańskie	opolskie
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Pługów na 100 ha gruntów ornych	1950	15,7	11,2	13,9	11,0	20,1
		1960	16,0	11,9	14,9	9,6	19,0
2.	Bron na 100 ha gruntów ornych	1950	10,0	8,0	9,2	7,8	14,2
		1960	13,8	9,2	12,1	7,4	16,3
3.	Siewników na 100 ha 4 zbóż	1950	2,8	2,8	0,8	2,2	7,3
		1960	3,7	3,1	1,2	2,0	8,7
4.	Zniwiarek i snopowiązałek na 100 ha 4 zbóż	1950	1,7	2,1	0,6	4,1	4,1
		1960	2,2	3,2	1,7	2,8	5,0
5.	Kosiarek na 100 ha łąk	1950	6,5	7,9	1,6	10,8	26,1
		1960	9,6	11,9	3,6	8,9	28,5
6.	Kopaczek na 100 ha ziemniaków	1950	6,9	14,4	3,6	8,9	21,4
		1960	11,5	19,1	7,8	9,8	25,2

Uwaga: Tablica obejmuje łącznie sprzęt stanowiący własność indywidualną, spółek oraz placówek uspołecznionych (SOM-6w, w 1950 r. i KR w 1960 r).

Opracowanie własne na podstawie danych z „Biuletynów Statystycznych” GUS-u Serii „R” nr 4 i 23 oraz „Roczników Statystycznych” GUS-u i specjalnego opracowania CRS pt. *Wyposażenie gospodarstw chłopskich w podstawowe maszyny i narzędzia rolnicze w latach 1950 i 1960*, wydane przez Zakład Wydawnictw CRS w Warszawie w 1962 r.

Duże zróżnicowanie w zakresie wyposażenia w sprzęt istnieje również między powiatami woj. olsztyńskiego (tab. 19). Zarówno w 1950 r. jak i w 1960 r. stosunkowo najkorzystniejsze wyposażenie miały powiaty z dużym odsetkiem ludności rodzimej (nowomiejski, olsztyński, giżycki i biskupiecki) oraz północne (głównie kętrzyński). Najbardziej niekorzystna sytuacja ukształtowała się w powiatach południowych o stosunkowo dużej liczbie ludności rodzimej, ale też najbardziej narażonych na tzw. „szaber” (powiaty działowski, nidzicki, szczycieński i piski).

Powstałe w latach powojennych różnice między poszczególnymi powiatami mogły być wyrównane przez zakupy w latach następnych. Sądzić by też należało, że najwyższe zakupy będą miały miejsce w powiatach o najniższym wyposażeniu i odwrotnie najniższe zakupy w powiatach najlepiej wyposażonych. Tymczasem z porównania kolumn 3 i 4 z kol. 5 i 6 tab. 19 wynika, że

Tab. 18. Wartość maszyn, narzędzi, ciągników, silników w gospodarstwach indywidualnych przeliczona na 100 ha użytków rolnych (w cenach 1960 r.).

Lp.	Województwo	Wartość w tys. zł na 100 ha użytk.rol.	
		w sumach absolutnych	Proc. stosunek do r. 1950=100%
1	2	3	4
1	Polska	200,0	155,0
2	Olsztyn	143,7	167,6
3	Białystok	157,5	188,3
4	Koszalin	153,1	137,7
5	Opole	383,6	143,9

Źródła: Obliczenia własne na podstawie danych S. Dąbrowskiej i T. Kocięckiego w artykule: *Wyposażenie rolnictwa w siłę pociągową i podstawowe maszyny rolnicze*, Wieś Współczesna nr 11 (69) z 1962, s. 160.

współzależność taka uwidacznia się tylko w niektórych powiatach (bartoszycki, mrągowski, olsztyński, piski, szczycieński), a w przytaczającej większości powiatów korelacji takiej brak. Wyjaśnienia tego szczególnego zjawiska należy szukać drogą bliższej analizy wielkości gospodarstw, struktury użytków rolnych, poziomu intensywności, kultury rolnej oraz innych elementów decydujących o rozwoju produkcji rolnej.

Jak wynika z przedstawionej analizy mimo istniejącego zróżnicowania w zakresie wyposażenia gospodarstw indywidualnych w maszyny i narzędzia rolnicze, stałe zwiększanie tego wyposażenia pozwala na systematyczny w nich wzrost mechanizacji prac polowych.

VI. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ROZWOJU MECHANIZACJI W GOSPODARCE CHŁOPSKIEJ WOJ. OLSZTYŃSKIEGO

Syntetycznym miernikiem rozwoju mechanizacji w rolnictwie jest stopień zmechanizowania poszczególnych prac. Poziom wyposażenia gospodarstw rolnych w maszyny i narzędzia rolnicze w stosunku do arealu użytków i upraw pozwala na określenie możliwego do osiągnięcia stopnia zmechanizowania poszczególnych prac. Przy współdziałaniu pracowników naukowych wyliczenia takie przeprowadziła Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. (Tab. 20). Z obliczeń tych wynika, że między 1950—1960 r. poza siewami we wszystkich pozostających pracach nastąpił poważny wzrost stopnia zmechanizowania. Rzeczą charakterystyczną jest to, że w 1950 r. w porównaniu z 1960 r. we wszystkich rodzajach prac dużo wyższy był udział sprzętu placówek uspołeczniczonych. Usługi KR-ów w zakresie mechanizacji w 1960 r. były bowiem jeszcze znikome (kol. 4 i 5, tab. 20).

Tab. 19. Zróżnicowanie poszczególnych powiatów woj. olsztyńskiego pod względem stopnia wyposażenia w 1960 r. w podstawowe narzędzia i maszyny rolnicze oraz poziom zakupów w latach 1960—1962 włącznie. (Zróżnicowanie mierzone jest w procentach w stosunku do średniej arytmetycznej województwa przyjętej za 100%)

Lp.	Powiaty	Wartość posiadanego sprzętu 1960 r.		Wartość zakupionego sprzętu w 1960-1962	
		na 100 ha użyt. rol.	na 100 gosp.	na 100 ha użyt. rol.	na 100 gosp.
1	2	3	4	5	6
1	Bartoszyce	79	88	152	168
2	Biskupiec	105	110	126	128
3	Braniewo	112	101	105	98
4	Działdowo	68	66	76	72
5	Giżycko	120	125	106	106
6	Ilawa	85	87	70	79
7	Kętrzyn	121	114	105	95
8	Lidzbark Warmiński	91	114	65	65
9	Morań	91	84	90	87
10	Mrągowo	136	119	81	78
11	Nidzica	61	65	96	102
12	Nowe Miasto	143	159	108	124
13	Olsztyn	149	145	62	58
14	Ostróda	109	93	106	102
15	Pasłęk	91	98	81	81
16	Pisz	77	68	103	106
17	Szczytno	65	65	132	140
18	Węgorzewo	103	105	128	129
19	Województwo	100	100	100	100

Uwaga: a) gospodarstwa powyżej 2 ha

b) gospodarstwa powyżej 0,5 ha

Źródła: Opracowania S. Pacewicza oraz obliczenia własne na podstawie danych WZGS-u w Olsztynie oraz Zesz. 4, Serii „R”, „Statystyki Polski” wyd. GUS-u z 1964 r.

Z danych tab. 19 wynika duże zróżnicowanie w poziomie wyposażenia powiatów woj. olsztyńskiego w maszyny i narzędzia rolnicze. Tab. 21 obrazuje różnice w poziomie zmechanizowania podstawowych prac polowych w poszczególnych powiatach. Z danych tych wynika, że stosunkowo słabo zmechanizowane są siewy, a w wysokim stopniu kopanie ziemniaków. Różnice między powiatami w poziomie zmechanizowania prac pokrywają się w zasadzie ze zróżnicowaniem w poziomie wyposażenia w sprzęt. Zaangażowanie rolników mechanizacją poszczególnych prac w poszczególnych powiatach nie jest jednakowe. Przykładowo powiat braniewski ma dużo niższy od średniego

Tab. 20. Stopień zmechanizowania podstawowych prac polowych
w gospodarstwach chłopskich w latach 1950 i 1960

Lp.	Rodzaj prac	Rok	Procent zmechanizowania	
			Sprzętem własnym	Sprzętem własnym i plac. uspołecz.
1	2	3	4	5
1.	Siewy zbóż siewnikami	1950	28,8	48,6
		1960	47,1	47,3
2.	Sprzęt zbóż żniwiarkami i snopowiązałkami	1950	36,9	41,5
		1960	63,4	64,4
3.	Koszenie łąk kosiarkami	1950	57,1	59,0
		1960	88,6	89,6
4.	Kopanie ziemniaków kopaczkami	1950	68,1	71,3
		1960	95,7	95,8

a) przy wykorzystaniu tylko maszyn własnych,

b) przy wykorzystaniu maszyn własnych i placówek uspołecznionych (SOM-ów w 1950 r. oraz KR w 1960 r.).

Źródła: Obliczenia wykonane na zamówienie CRS-u przez zespoły pracowników naukowych. W oparciu o szczegółowe badania w wybranych mikroregionach ustalono przeciętne normy wykonane przez poszczególne rodzaje maszyn i narzędzi. Ustalone w ramach powszechnego spisu liczby poszczególnych maszyn i narzędzi wymnożono przez tak obliczone normy i w ten sposób uzyskano liczbę hektarów obsługiwanych posiadanymi maszynami w poszczególnych regionach. Ze stosunku tych wielkości do obszaru poszczególnych upraw wykazanych przez spis rolny wyliczono procent prac wykonywanych poszczególnymi maszynami. Jak z powyższego wynika w obliczeniach stosowano pewne uproszczenia. W dodatku zastosowano jednakowe normy dla całego kraju. W związku z tym podane w tablicy liczby należy traktować jako przybliżone do rzeczywistości. Cytowane liczby zostały opublikowane w 1962 r. przez Wydawnictwo CRS pt. *Wyposażenie gospodarstw chłopskich w podstawowe maszyny i narzędzia rolnicze w latach 1950—1960*.

wojewódzkiego poziomu siewu zbóż siewnikami, natomiast dużo wyższy procent w porównaniu ze średnią wojewódzką w sprzęcie zbóż i koszeniu łąk. Podobnie i inne odchylenia wykazuje szereg innych powiatów.

Brak jest dokładnych danych spisowych obrazujących stan posiadania maszyn i narzędzi w ostatnich latach. Pośrednie mierniki, jak wzrost poziomu zakupów sprzętu służącego mechanizacji prac rolnych przez gospodarstwa chłopskie i rozwój usług KR świadczą o bardzo szybkim wzroście mechanizacji chłopskiej gospodarki rolnej. Wzrost ten w latach następnych zostanie znacznie przyspieszony. Wymaga to stworzenia warunków dla najbardziej efektywnego jej wzrostu z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia. Doświadczenia płynące z przemian w zakresie mechanizacji w okresie dwudziestolecia mogą być niezmiernie pomocne w określeniu dróg jej rozwoju w przyszłości.

Reasumując rozwój mechanizacji dzieli się na dwa etapy. W pierwszym etapie mechanizacja gospodarstw chłopskich prowadzona była przez placówki

uspołecznione takie jak PPTiMR, TOR, SOM, GOM, POM. W drugim etapie rolę placówek uspołeczniionych przejęły KR-y. Pierwszy etap charakteryzuje się brakiem maszyn i narzędzi rolniczych w dostatecznej liczbie i o odpowiedniej jakości. W związku z tym podjęta została koncentracja maszyn i narzędzi rolniczych z gospodarstw chłopskich i państwowych. Pozwoliło to na stosunkowo racjonalne wykorzystanie sprzętu dla rozwoju usług mechanizacyjnych. Miało to także ważne znaczenie społeczne, gdyż z usług placówek uspołeczniionych skorzystały najbardziej gospodarstwa mniej zasobne. Wadą tej koncentracji sprzętu było to, że stała się ona nadmierna. Sprzęt znajdował się w zbyt dalekiej odległości od producentów rolnych. Braki sprzętu, trudności kadrowe,

Tab. 21. Możliwości zmechanizowania w 1960 r. podstawowych prac polowych maszynami własnymi indywidualnych gospodarstw w powiatach woj. olsztyńskiego (w procentach do ogólnej powierzchni całej uprawy)

Lp.	Powiaty	Rodzaj prac w % do ogólnej powierz.			
		Siew zbóż	Sprzęt zbóż	Koszenie łąk	Kopanie ziemniaków
1	Bartoszyce	43	94	62	94
2	Biskupiec	55	74	85	98
3	Braniewo	28	95	81	99
4	Działdowo	51	29	58	95
5	Giżycko	61	94	68	100
6	Ilawa	58	37	63	85
7	Kętrzyn	54	100	55	88
8	Lidzbark Warmiński	30	85	74	88
9	Morąg	38	42	64	82
10	Mragowo	64	59	67	81
11	Nidzica	41	34	65	85
12	Nowe Miasto	93	44	100	100
13	Olsztyn	43	80	95	91
14	Ostróda	51	33	75	96
15	Pasłęk	34	92	80	100
16	Pisz	39	71	36	76
17	Szczytno	31	61	34	67
18	Węgorzewo	49	100	39	95
19	Województwo	49	69	72	92

Obliczenia wykonane na Katedrze Ekonom. i Org. Roln. WSR-u Olsztyn przez S. P a c e w i c z a na podstawie danych ze spisu powszechnego oraz spisu rolnego z 1960 r. Metoda obliczeń jest podobna jak omówiono w tab. 20. Normy wydajności poszczególnych maszyn zostały w porównaniu z zastosowanymi w tab. 20 nieco zmodyfikowane. Są one raczej nieco zawyżone. Prezentowane dane traktować należy jako przybliżone. Ponieważ we wszystkich powiatach zastosowano jednakowe zasady obliczeń podane liczby umożliwiają przeprowadzenie analizy porównawczej między poszczególnymi powiatami.

braki w zapleczu technicznym, a także niektóre elementy polityki rolnej uniemożliwiały racjonalną koncentrację sprzętu mimo licznych reorganizacji społeczniczych placówek mechanizacji rolnictwa.

W drugim etapie sytuacja w zakresie dostaw sprzętu uległa znacznej poprawie. Zwiększyła się przede wszystkim jego liczba, a przejęcie roli organizatora rozwoju mechanizacji rolnictwa przez KR-y spowodowało rozproszenie sprzętu. Okazało się, że jest to korzystne dla wzrostu aktywności społecznej wsi, jednak istniejące nadal braki kadr fachowych, zaplecza technicznego itp. uniemożliwiają KR-om, posiadającym mało i nie zawsze odpowiednio dostosowanego sprzętu, na osiąganie wystarczających wyników ekonomicznych. Stąd też podjęte zostały próby koncentracji sprzętu w KR-ach. Z dotychczasowych doświadczeń dla praktyki płynie bardzo ważny wniosek. Dla rozwoju mechanizacji rolnictwa chłopskiego nie jest korzystne zbyt skoncentrowanie ani też nadmierne rozproszenie sprzętu. Poszukiwania muszą iść w kierunku znalezienia rozwiązań optymalnych dla określonych warunków lokalnych. Stosowanie szablonu nie jest tu możliwe. Rozwiązania mogą polegać na większej koncentracji sprzętu i jego oddaleniu od producentów przy równoczesnym uwzględnianiu jako podstawowego kryterium ekonomicznej opłacalności mechanizacji chłopskiego rolnictwa. Inne znów rozwiązania mogą uwzględniać mniejszą koncentrację, a więc dopuszczać rozproszenie części sprzętu i uwzględniać przede wszystkim korzyści płynące z większej aktywności społecznej wsi przy rozwijaniu mechanizacji⁵⁷. Przesłanki ekonomiczne nie mogą jednak przesłonić celów społecznych⁵⁸.

Rozwój mechanizacji uwarunkowany jest jeszcze szeregiem innych czynników, nie tylko natury technicznej lub ekonomicznej. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują:

1) Kadry fachowe w rolnictwie wraz z przodującymi rolnikami decydują o powodzeniu rozwoju mechanizacji produkcji rolnej. Brak dostatecznej liczby tych kadr był i jest jedną z najpoważniejszych przeszkód w rozwoju mechanizacji rolnictwa. Obok kadr kierowniczych, jak wykazała praktyka społeczniczonych placówek mechanizacji i KR-ów, poważną rolę odgrywają kadry podstawowe (m. in. traktorzyści) oraz kierujący produkcją swoich gospodarstw chłopi. Stąd też przygotowanie kadr dla i w rolnictwie jest jednym z pilnych i ważnych zadań.

2) Powodzenie mechanizacji zależy od jakości sprzętu i jego asortymentu oraz dostosowania do pracy w odpowiednich warunkach przyrodniczych. Braki jakościowe i ilościowe były poważnym hamulcem rozwoju mechanizacji w przeszłości. Obecnie sytuacja uległa poprawie, jednak nadal przemysł maszyn rolniczych nie nadąża za potrzebami rolnictwa. Stąd też źródła powodzenia mechanizacji znajdują się także poza rolnictwem. Rozwój przemysłu maszyn rolniczych musi być coraz bardziej związany z potrzebami rolnictwa.

3) Brak zaplecza technicznego w rolnictwie pogłębiał trudności w rozwoju mechanizacji spowodowane niską jakością wielu maszyn i narzędzi rolniczych. Dlatego rozwój zaplecza technicznego musi być bardzo szybki, a tempo jego rozwoju winno wynikać z istniejących potrzeb, tym większych im niższa jest jakość sprzętu.

4) Usługi mechanizacyjne dla rolnictwa winny odpowiadać następującym warunkom. Muszą być: wysokiej jakości, terminowe, niezawodne, łatwo dostępne (sprzęt winien być stosunkowo blisko producentów rolnych), stosun-

⁵⁷ M. Mieszczański, *Perspektywa dalsza*, op. cit., s. 8.

⁵⁸ *Dalsze uwagi o kierunkach perspektyw rozwoju rolnictwa*. Sprawozdanie z obrad V Wydz. PAN, Warszawa 1964.

kowo o wysokiej konkurencyjności (konkurencyjność usług mechanicznych do końskich winna być szczególnie duża w pierwszym okresie ich wprowadzania), w szerokim asortymencie, aby redukcja pogłowia koni była przez to możliwa i opłacalna.

5) Dotychczas istnieje znaczne zróżnicowanie między poszczególnymi terenami (województwami, powiatami) na odcinku gromadzenia i wykorzystania FRR. Różnice w zakresie gromadzenia FRR-u wynikają z różnego poziomu obciążenia gospodarstw chłopskich dostawami obowiązkowymi. Stosunkowo niskie w chwili obecnej, wykorzystanie FRR-u nie powoduje poważniejszego narastania różnic w ogólnym poziomie rozwoju mechanizacji między poszczególnymi terenami z powodu braku środków finansowych. W przyszłości konieczne będzie zniwelowanie różnic w możliwościach rozwoju mechanizacji na poszczególnych terenach. Jest to ważne zadanie dla polityki w stosunku do rolnictwa.

6) Poważną rolę w rozwoju mechanizacji odgrywają maszyny i narzędzia trakcji konnej. Rozwój tej mechanizacji nie może zniknąć z pola widzenia polityki gospodarczej, gdyż stan mechanizacji przy pomocy sprzętu własnego wpływa w poważnym stopniu na rozwój mechanizacji poprzez placówki uspołecznione, a rozwój mechanizacji w tych placówkach wpływa na tempo i poziom kształtowania się zakupów maszyn i narzędzi przez indywidualne gospodarstwa chłopskie. Dotychczasowy przebieg mechanizacji w gospodarstwach chłopskich jest zbliżony do rozwoju mechanizacji poprzez placówki uspołecznione. W przyszłości kierunek i tempo zmian w rozwoju mechanizacji przy pomocy sprzętu będącego w indywidualnym użytkowaniu rolników uzależniony jest od poziomu i konkurencji usług KR-ów. Nie negując znaczenia tej mechanizacji, pierwszeństwo należy dać KR-om⁵⁹.

7) Na odcinku zmechanizowania prac rolnych istnieje duże zróżnicowanie między poszczególnymi terenami. Gruntowne zbadanie tych różnic, szczególnie wyjaśnienie przyczyn ich istnienia i pogłębienie się winno być przedmiotem specjalnych badań. Nie wszystkie te różnice są możliwe do wyjaśnienia na gruncie badań ekonomicznych.

8) Rozwój mechanizacji należy rozpatrywać w ścisłym związku z rozwojem innych procesów w rolnictwie. Ramy artykułu nie zezwalają na szersze naświetlenie tej problematyki. Stąd też np. przedstawiono działalność KR-ów w zakresie mechanizacji, chociaż wiadomo, że inna działalność KR-ów jest często podstawą rozwoju w zakresie mechanizacji, a także ich rozwoju organizacyjnego i ekonomicznego. Szczególnie doniosłą rolę w rozwoju mechanizacji rolnictwa mogą odegrać różnorodne usługi i wzrost zaopatrzenia rolnictwa w środki do produkcji rolnej⁶⁰.

Mechanizacja nie może być celem sama w sobie, a musi być środkiem wiodącym do celów bliższych chłopom⁶¹. Od samych rolników zależy jak istniejące i powstające możliwości rozwoju ich gospodarki zostaną wykorzystane⁶².

Uwagi powyższe mają szczególne znaczenie dla gospodarki chłopskiej woj. olsztyńskiego. Nie wykorzystało ono dotychczas należyte szanse

⁵⁹ Z. Kozłowski, *W sprawie modelu socjalistycznych przekształceń w rolnictwie polskim*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 4, 1964 r.

⁶⁰ A. Więckowski, *Usługi w procesie intensyfikacji rolnictwa*, Wiśń Współczesna, nr 6, 1963 r. oraz w tym samym nr artykuł T. Hunka, *Niektóre funkcje usług w rolnictwie*.

⁶¹ M. Kosieradzki, *Znaczenie i metody mechanizacji rolnictwa*, w pracy: *Ekonomika rolnictwa i polityka rolna*, cz. I, Warszawa 1963, ss. 305—365.

⁶² W artykule nie rozwinęto z braku miejsca szerzej sprawy małej mechanizacji i unowocześnienia gospodarki transportowej. Sprawy te odgrywają bardzo poważną rolę w całokształcie postępu technicznego w rolnictwie.

wypływającej głównie z istniejącej tu korzystnej struktury agrarnej. Wspólna uchwała Biura Politycznego KC PZPR oraz Prezydium NK ZSL z czerwca 1965 r. otwiera znów bardzo duże możliwości rozwoju mechanizacji i poprawy sytuacji ekonomicznej dla gospodarki chłopskiej Warmii i Mazur. Przy wykorzystaniu tych nowych warunków pamiętać należy o doświadczeniach, jakich doznało tutejsze rolnictwo w minionym dwudziestolecu, by nie popełniać starych błędów i ustrzec się przed nowymi.